



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 35 (13322)

Sobota, 21 lutego 1998 r.

cena 1 Lt

Litwa - Polska

W Warszawie obraduje komisja spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Rady Współpracy Rządów

Wczoraj rano w Warszawie rozpoczęło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Rady Współpracy Rządów Litwy i Polski. Jego głównymi tematami są: rozszerzenie Unii Europejskiej i NATO, dwustronna współpraca wojskowa, umacnianie zaufania i bezpieczeństwa w regionie, walka z zorganizowaną przestępczością, współpraca przy granicach.

Delegacji litewskiej przewodniczy wiceminister spraw zagranicznych Rokas Bernotas, polskiej - wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Ananicz.

Podczas jednodniowego spotkania zostaną też omówione zasady tworzenia i działalności komisji Rady Współpracy Rządów oraz porządek dzienny drugiego posiedzenia Rady.

Kompozycje z granitu

Wczoraj w stołecznej galerii sztuki „Lietuvos aidas” otwarto wystawę prac uczestników międzynarodowego polsko-litewskiego pleneru rzeźby w granicie „Integrat'97” - informuje ELTA.

Plenery twórcze „Integrat'97” są to imprezy tradycyjne, organizowane staraniem oddziału warszawskiego Polskiego Związku Plastyków. Rokrocznie na wspólny plener twórczy

zapraszani są plastycy jednego z sąsiednich państw.

W roku 1997 zgodnie z programem „Integrat'97” odbył się plener rzeźbiarzy Polski i Litwy. Stworzenia na nim rzeźby w granicie już były eksponowane w różnych muzeach i galeriach Polski. W wileńskiej galerii sztuki „Lietuvos aidas” wystawa twórczości uczestników pleneru czynna będzie do 5 marca.

W Sejmie - przedstawiciele białoruskiej opozycji parlamentarnej

W piątek Sejm litewski odwiedził przedstawiciel białoruskiej opozycji parlamentarnej. Delegacji sześciu parlamentarzystów przewodniczył lider frakcji „Akcyj obywatelskiej” Radosław Najwyższej Białorusi Stanisław Bogdaniewicz, informuje ELTA.

Przedstawiciele białoruskiej opozycji parlamentarnej spotkali się z kierownikami frakcji Związku Ojczyzny (konserwatywistów litewskich), chade-tów, LDPP, Związku Centrum.

Odbyła się również konferencja prasowa gości.

W trosce o upamiętnienie sygnatariuszy Aktu 16 Lutego

Departament Ochrony Dóbr Kultury opracował i realizuje program uporządkowania grobów, miejsc rodzinnych, a także uwiecznienia pamięci sygnatariuszy Aktu

16 Lutego. Miejsce pamiętkowe związane z członkami Rady Litewskiej wpisane zostały do rejestru nieruchomości kultury Republiki Litewskiej.

Litwa spłaci zadłużenie wobec Gazpromu

Zagrowa przetrzymaniem dostaw gazu ziemnego z Rosji Litwa postanowiła spłacić pozostałe jeszcze karne odsetki rosyjskiemu koncernowi gazowemu Gazpromowi - poinformo-

wała w czwartek litewska agencja ELTA.

Litwa wzięła Gazpromowi 69,7 mln litów (ok. 17,33 mln dolarów) odsetek, które nagromadziły się w latach

Na uroczystość inauguracji V. Adamkusa akredytowano ponad 100 dziennikarzy

Na uroczystość inauguracji nowego prezidenta Litwy Valdas Adamkusa akredytowano ponad stu dziennikarzy. Reprezentują oni nie tylko media litewskie, ale też kilkunastu państw świata.

Tymczasowy rzecznik prasowy V. Adamkusa Dariusz Tarasevicius poinformował agencję ELTA, że na inaugurację akredytowanych będzie około 140 dziennikarzy prasy, radia i

telewizji, fotoreporterów, teleoperatorów.

Na uroczystość inauguracji V. Adamkusa mają przybyć dziennikarze telewizyjni i radiowi spółki BBC, Rosyjskiej Telewizji Państwowej RTR i telewizji społecznej ORT, Telewizji Ukrainkiej, Niezależnej Telewizji Łotewskiej, agencji nowości, Associated Press, Reutersa, gazety „Chicago Tribune”.

Przewodniczący Sejmu jest zadowolony z wyników wizyty w Moskwie

Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis bardzo pozytywnie ocenia swoje śródoce spotkanie z przewodniczącymi obu izb parlamentu Rosji. Oświadczył to na piątkowej konferencji prasowej, informuje ELTA.

„Ta wizyta przeszła moje oczekiwania. Sądziłem, że będzie to wizyta tylko zapoznawcza, że odejść będzie chłód czy dystans, a w rzeczy samej nie było żadnego nastawienia ani przeciwko Litwie, ani przeciwko mnie” - powiedział przewodniczący Sejmu.

V. Landsbergis oczekuje, że stanowiska obu stron, wyrażone podczas rozmów z przewodniczącym Rady Federacji Rosyjskiej Jegorem Strojewem oraz wiceprzewodniczącym Dumy Siergiejem Baburinem

„przyczynią się do elastyczniejszego kształtowania poglądów oraz ich ewolucji w Moskwie”.

„Zapartywania są różne, a wrogości nie ma, toteż znaczenie takich spotkań jest duże” - sądzi V. Landsbergis.

Jego zdaniem, podczas takich spotkań doskonale wadać, czy zamierza się sprawy zaliczać rzeczowo, czy „istnieje tendencja, aby ich nie rozstrzygać”.

Różne poglądy na te same kwestie przewodniczący Sejmu dostrzegł też podczas spotkań z przewodniczącymi Izby parlamentu Rosji J. Strojewem, w jego przekonaniu, jest człowiekiem rzeczowym, pragmatycznym, a S. Baburin - starszym politycznym, „zacinającym się na niektórych tezach”.

Związki zawodowe obiecują „dopomóc” posłom w sprawie taryf telefonicznych

24 lutego, gdy Sejm na nadzwyczajnej sesji będzie omawiał kwestię odwołania taryf rozmów lokalnych, związki zawodowe Litwy zapowiadają zorganizowanie przed gmachem parlamentu wie-

cu protestu. Na piątkowej konferencji prasowej dziennikarzy poinformowali o tym liderzy związków zawodowych Algirdas Sysas oraz Juozas Olekas, informuje ELTA.

puściła się firma Lietuvos Dujos, mimo iż państwo udzieliło jej gwarancji kredytowych na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 9,6 mln dolarów, przeznaczony na likwidację zadłużenia.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Aten, Nowy Jork, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

budimex S.A.
PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE

- OFERUJE USŁUGI BUDOWLANO-REMONTOWE
- 100 - PROCENTOWA GWARANCJA JAKOŚCI

Nasz adres:
Wilno, Pylimo 8
Tel. 61-24-53
22-35-39
Fax. 61-52-89

KREDYT BANK PBI
SPÓŁKA AKCYJNA

Wszystkie operacje bankowe

Liejkyklos g. 3/1, 2600 Vilnius
tel. 79-10-71, fax 79-10-79

ZNAD WILII
73.34/103.8 FM

Godziennie wiadomości sportowe z białego Nagano

9.05, 10.05, 11.05, 12.05

ZSA "Baltasis bijunas"

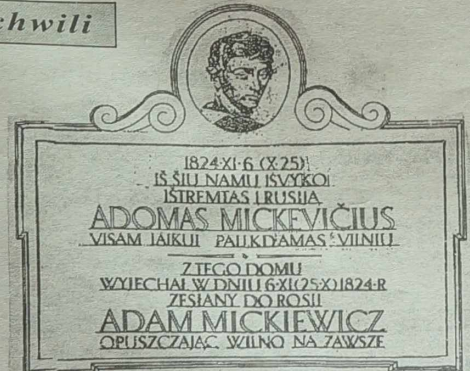
wydzierżawia pomieszczenia administracyjno-produkcyjne i ciepłarnie.

Kalvariju 296, Vilnius
Spółka sprzedaje ceramiczne doniczki różnej wielkości do sadzenia kwiatów.

Informacja: tel. 77 69 48
w godz. 9.00-17.00

Z ostatniej chwili

Nawiązuje ona do publikacji, zamieszczonych w dzisiejszym numerze na str. 3, pod rubryką „Kronika 200. rocznicy urodzin autora „Pana Tadeusza”. P. Waldemar Lipka-Chudzik, konsul generalny RP w Wilnie powiadomił, że wczoraj - po uzgodnieniu z organizatorami aukcji obrazów polskich malarzy w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku - podjął decyzję o przekazaniu dalszych 13 tys. USD na remont Mieszkańca-Muzeum Adama Mickiewicza w Wilnie. Na mocy tej samej decyzji 1.500 USD przekazano Samorządowi rejonu sołecznickiego na wykonanie tablicy upamiętniającej temat sołecznickiej strony, który Adam Mickiewicz uwiecznił w „Dziadach”. Tablica ma być umieszczona na kościele w Sołecznikach, do których poeta przyjeżdżał, brał udział w obrzędach i gościł u księdza Pawła Hrynaszewicza, by być bliżej Bolnickim, gdzie mieszkała już wówczas za-



mężna Maryja Wereszczakówna-Putkammerowa, wielka miłość wieszcza z lat młodzieńczych.

1992-1993. Gazprom zagroził, że wstrzyma dostawy gazu na Litwę, jeśli nie spłaci ona zadłużenia do 20 lutego br. Dług pozostał nie spłacony częściowo z powodu zaniedbań, których do-

Również z wspomnianej powyżej aukcji w Nowym Jorku pochodzi 1.000 USD, które konsul generalny RP Wal-

Wiadomość z Konsulatu Generalnego RP w Wilnie

demar Lipka-Chudzik przekazał Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. J. Montwiłła na tablicę pamiątkową (poprzednia była zniszczona w czasach sowieckich), która staraniem Fundacji znajduje się na domu przy ul. Wielkiej (Dizdžio) 22 - miejscu ostatniego pobytu Mickiewicza w Wilnie.

Jerzy SURWIŁO
NA ZDĘCIU: projekt tablicy, która zostanie umieszczona na domu przy ul. Wielkiej 22.

Dywagacje

Z wypowiedzi fachowców na łamach dowiadujemy się, że planików obowiązuje już aktualnie niemal 20 rodzajów podatków. Nie chcą powiedzieć, że to koszar, ale niewątpliwie coś koło tego. Jako emerytkę wprawdzie mnie to nie dotyczy, ale jako obywatelka chciałabym mieć to klarownie wyeksponowane, by orientować się w swoim państwie, w jego systemach i mechanizmach wszelkiego funkcjonowania. Owszem, prasa donosi wiele i niby o wszystkim, a ostatnio szczególnie się prześciga w informowaniu, jak ma przebiegać inauguracja nowego prezydenta. Nie wiem, czy akurat w tej chwili to jest najistotniejsze dla litewskiego społeczeństwa? Czy ktoś wystąpi tam we fraku swoim czy wypożyczonym, czy w ogóle obejdnie się bez niego? Wolałabym raczej wiedzieć, kto na nim będzie i za jakie pieniądze. Uznajemy się za państwo demokratyczne, więc wolno by się spodziewać, że obok person od nawy państwowej, zasiada też i co poniektórzy obywatel z tzw. dołów? Zresztą może tak i będzie. Ale ja wciąż z przekora myślę, iluz to będzie oglądało obywateli z ciekawą ślinką w powodu własnego tak dokuczliwego na co dzień niedostatku. Nie wiem, czy tak dojrzelismy już w tym zakresie kilkuletnim okresie kapitalizmu, że stać nas na takie bankiety. Bo chyba przystępujący do funkcji nowo wybrany prezydent nie w własnej kieszeni wydaje, a z należności reprezentacyjnych, czyli z budżetu bądź co bądź państwowego.

Każdy pomysłny wybór do władz mimo wszystko nie wyraża jednoznacznej opinii społeczeństwa i rządzą-

cy powinni by o tym pamiętać, że będąc na świeczniku zawsze są na cenzurowanym i ich zachowania, skłębienia, zachłanność albo prawosć są absolutnie widoczne temuż obywatelskiemu oku. Społeczeństwo, zwłaszcza tu w kraju postkomunistycznym - tak dotąd nauczone pokory - nie jest zbytino agresywne, nie buntuje się w sposób kategoryczny, co nie znaczy, że nie wyraża swojej dezaprobaty. Po prostu w swej masie najczęściej się zamyka i przestaje się interesować sprawami ogólnymi, walczą jedynie o przetrwanie, co jest rzeczą naturalną i każdy na swój sposób to czyni. Niemieńcy, sądząc po rzeszech bezdomnych, opuszczonych, czy nawet bezrobotnych nie każdy i to potrafi. I choćby długo to mówiło o okresie przejściowym, po którym ma przyjść ów powszechny dobrobyt na miarę Europy, to wszak ta terażniejszość jest najważniejsza dla obywateli. Toteż obowiązkiem państwa, a więc rządzących, stojących na jego czele jest przede wszystkim myśleć o nich. Każdy z nich powinien być z myślą o nich, o ich dobru, bo w końcu państwo to nade wszystko społeczeństwo, obywatela, a nie poszczególne osoby u władzy - zawsze przecież tylko tymczasowe.

Mamy piękną szansę historyczną do rozwoju całej Litwy i chyba najważniejszą, żeby jej nie stracić, pamiętając przy okazji słowa J.F. Clarca'a, że owszem, polityk myśli już o następnym wyborach, ale prawdziwy mąż stanu myśli - o następnym pokoleniach.

Vox populi

Przed bankietem

List otwarty do Ministra Spraw Zagranicznych RP p. Bronisława Garemka

Sądzę, że odwołanie ze stanowiska Konsula Generalnego RP pana Waldemara Lipki-Chudzika jest posunięciem błędnym.

Nie wolno wszak podejmować takiej decyzji jedynie na podstawie tego, że komuś on się nie podoba, że ktoś o nim powiedział lub napisał (choćaby, np. takie pismo, jak „Kultura” paryska pod redakcją p. J. Giedroycia) bo niekierowność.

Należy dokładnie zbadać, wyjaśnić stawiane mu zarzuty, nie kierować się natomiast tym, że takie stanowisko powinien zajmować człowiek ze swego otoczenia. Poprzez takie postępowanie nie zbuduje się praworządny i potężny państwa, a je budując nie wolno dzielić ludzi na lewicę i prawicę, stojący natomiast u steru władzy muszą być ludźmi mądrymi, znacznymi i, przede wszystkim, dobrymi Polakami.

O ile mnie wiadomo, z rządami i innymi litewskimi strukturami pan W. Lipka-Chudzik jest w dobrych i przyjaznych stosunkach, że o nim nigdzie nie mówiono, można było tylko przeczytać lub usłyszeć pochwały za jego pracę i działania.

Chcę powiedzieć, że działalność jego w tak krótkim okresie, mam, Polakom bardzo się podobała.

Odwiedził on wiele polskich instytucji i placówek na Wilenszczyźnie. Wszędzie odczuwano jego pomoc, zarówno moralną jak i materialną, wykazał swe zdolności organizacyjne, uczestniczył we wszystkich imprezach kulturalnych. Nie jest tajemnicą, że tutaj żyjemy biednie (szczególnie emeryci i weterani), więc, gdzie to możliwe, zawsze nam dopomaga.

Uważam, że jako wilmianin mam prawo zabrania głosu, jak i każdy Polak, niezależnie, gdzie mieszka, a jako kresowiak tym bardziej, bo ilu genialnych i wybitnych Polaków zrodziła nasza kresowa ziemia (może ktoś zapominał, to przypomnę) - T. Kościuszko, A. Mickiewicz, J. Słowacki, Z. Sierański, Sz. Konarski, R. Traugott, E. Plater, L. Kondratowicz, J. Piłsudski i wielu, wielu innych.

Kresowiacy na wszystkich frontach II wojny światowej walczyli o wolność ojczyzny.

Byłem żołnierzem Armii Krajowej, dwa razy ciężko ranny, uczestniczyłem w operacji „Ostra Brama”, wyzwalałem Wilno. Walczyłem z Niemcami i bolszewikami, odbyłem 8 lat w więzieniach i sowieckich łagrach za kołem polarnym. (Sądzę, że nie można mieć sympatii do sowiektów). Myślę, że mój głos dotrze do Pana i decyzyja o odwołaniu z Wilna pana Waldemara Lipki-Chudzika będzie zmieniona i zostanie on u nas do końca swej kadencji.

Zygfryd BOGDANOW

prezes Klubu AK w latach 1995-1997
19.02.1998 r.Kronika kulturalna
Z inicjatywy Funduszu Kiprasa Petrauskasa i Fiodora Szalapina

Fundusz Kultury i Przyjaźni Kiprasa Petrauskasa i Fiodora Szalapina (pełnomocny prezes Rady Virgilijus Noreika, przewodny Zarząd Borys Smirnow) wystąpił z kolejną inicjatywą. Jest to międzynarodowy festiwal muzyki i sztuki, poświęcony obu światowej sławy wokalistom - patronom Funduszu, ich nauczycielom, kolegom i przyjaciołom. Okazjami ku temu mogą być np. daty jubileuszowe.

13 lutego br. przypadła 125 rocznica urodzin wielkiego śpiewaka, honorowego obywatela Litwy, kawalera Orderu Giedymina I stopnia. Fundusz jubileusz ten uczci dzisiaj (21 lutego) koncertem dobroczynnym w Ratuszu Wilenskim (ul. Didžioji 31). Początek o godz. 16.00.

W imprezie uprzejmie zgodzili się uczestniczyć znani wykonawcy. W ich gronie - chórz „Vilnius” (kier. J. Kalcas), soliści Opery Wilenskiej (basy), goście z Rosji: znakomity bas prof. Aleksander Wiedernikow i Siergiej Bajkow.

Sztuka utrwalona

Powstałe przed pięciu laty wydawnictwo Wilenskiej Akademii Sztuk Pięknych może się szczycić takimi wspaniałymi edycjami, jak studium Vladasa Dremy „Kanuty Rustecki”, praca Iriny Vaisvilaite „Początki baroku na Litwie”, opracowany przez Dalię Ramonienę „Słownik ikonografii chrześcijańskiej”, zeszyty „Acta Academiae Artium Vilnensis”. Ostatni z nich (już jedenaśty) poświęcony jest Franciszkowi Smuglewiczowi i jego epoce.

Inną ważną dziedziną działalności oficyny są podręczniki, słowniki, programy naukowe, poświęcone sztuce litewskiej w kontekście sztuki światowej, przygotowywane przez profesorów Akademii.

Niezwykle interesującą zapowiada się obszerna seria obrazująca zabytki Litwy oraz seria „Litewska Galeria Narodowa”. Będzie miała ona wielki format i zawierała najwybitniejsze dzieła malarstwa, począwszy od XVI w. do naszych czasów. W planach jest też wydanie reprezentacyjnego albumu, poświęconego różnym dziedzinom życia Wielkiego Księstwa Litewskiego (książęta, magnaci, heraldyka, obronność, architektura rezydencji, malarstwo, rzeźba, grafika). Do współpracy nad tym dziełem zaproszeni zostaną specjaliści z Polski, Ukrainy, Białorusi.

H. J.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 19 lutego br. w kraju zanotowano m.in.: 12 obrażeń ciała, 1 gwałt, 27 chuligańskich ekscesów, 12 rabunków, 155 kradzieży. Uprowadzono 13 samochodów, znaleziono - 7. Zaręczono 8 wypadków drogowych, 3 pożary, znaleziono zwłoki 3 osób, zatrzymano 48 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Ofiara - nie tylko pracowniczką Sodyry

W Kłajpedzie, na klatce schodowej domu przy ul. Vytauto, koło godziny 10, dwaj młodzi ludzie napadli na pracowniczkę Sodyry. J. (ur. 1942 r.). Pobili ją i odebrali torbę, w której było około 1000 Lt należących do Sodyry. Rozuczuleni zbroje nieco później, od innej kobiety odebrali torbę, w której było 14 litów i różne drobniaki.

Udany pościg

19 lutego, we wsi Wainiuniszki rejonu kupińskiego około godz. 20 do domu Cz. (ur. 1944 r.) wdarli się trzej mężczyźni (dwaj w maskach), którzy pobili gospodynię oraz jej męża i zabrali 117 litów. Poszkodowany poinformował, że napastnicy odjechali samochodem. W rejonie rokiskim, około godz. 23, policja drogowa próbowała zatrzymać jadący bez numeru rejestracyjnego VW Golf. Jednak kierowca nie zatrzymał się. Ścigająca go policja była zmuszona do użycia bronii. Po wystrzale ostrzegawczym, zaczęło celować w koła. W wyniku strzela-

niny został zraniony w nogę jadący na tylnym siedzeniu V. (ur. 1983 r.), którego przewieziono do szpitala w Ponewieżu. Kierowca oraz jadący inni pasażerowie, uciekli z miejsca zatrzymania. Po zrewidowaniu samochodu, którego, jak się okazało, od 10 lutego poszukuje policja poniewieńska, znaleziono dwie maski. Później funkcjonariusze policji zatrzymali P. (ur. 1977 r.) oraz prowadzącego VW Golf Sz. (ur. 1978 r.), jako podejrzanych o napad we wsi Wainiuniszki.

Poszkodowany Łotyż i jego firma

20 lutego, pracownik lotewskiej firmy „Mototrans” A. (ur. 1961 r.), powiadomił policję rejonu rosierskiego, że na 130 km szosy Wilno - Kłajpeda, na parkingu koło wsi Sujaniai, napadli go trzej mężczyźni. Wyciągnęli poszkodowanego z samochodu i groźbę przedmiotem podobnym do pistoletu, odebrali 2 600 niemieckich marek, należących do firmy „Mototrans”, około 400 litów, telefon komórkowy, dyktando i inne rzeczy. Wyrządzone straty obywateli Łotywy A. wynoszą 2 520 Lt, a lotewskiej firmie - 7 200 Lt. Przygotowali D.D.

Nowiny wileńskie

Plac Katedralny i aleja Giedymina w nowej szacie

Jeszcze w roku ubiegłym Instytut Restauracji i Konserwacji Pomników Kultury Litwy przygotował projekt rekonstrukcji Placu Katedralnego i alei Giedymina. Ostatnio w zarządzie rady miejskiej omawiano te zagadnienia. Wszyscy oczywiście się zgodni co do tego, że trzeba by było odnowić nawierzchnię placu, „zalać” dziury, które tu się utworzyły, wymagają też wymiany sieci inżynierii, kanalizacyjnej i oświetlenia, ale na to oczywiście potrzebne są pieniądze. To samo dotyczy też odcinka alei Giedymina od Placu Katedralnego do Mostu Zwierzynieckiego, gdzie nawierzchnia jest bardzo różna - od asfaltu, do kostki. Ale, jak nadmieniliśmy powyżej, na to potrzeba, we dług wstępnych obliczeń, około 40 mln litów. Więc, czy w tym roku doczekamy się odnowienia placu i alei - pokaże czas.

Ekspozycja o dyrygencie

W holi Filharmonii Narodowej czynna jest obecnie wystawa poświęcona 40-leciu działalności twórczej znanego dyrygenta Litewskiej Orkiestry Symfonicznej, profesora Juozasa Domarkasa. Autorem eksponowanych tu zdjęć są Algirdas Rakauskis i Gediminas Narjajauskas. Jak już wskazywaliśmy tej wystawy, utrwalone tu zostały najprężniejsze chwile z tak licznych tras koncertowych, które w ciągu tych lat przeżył Juozas Domarkas.

Mieszkańcy - projektantami

Nie pierwszy już raz projekty zagospodarowania różnych odcinków naszego miasta, nowe budowle zgłaszane są na osąd publiczności. Podobnie jest w przypadku projektu, który obecnie jest eksponowany w starostwie karoliniskim. Dotyczy on zagospodarowania placu między aleją Laivisa a ulicą L. Asanaviczute. Mieszkańcy Karoliniek sw propozycje i uwagi mogą zgłaszać do dnia 27 lutego, do chwili, kiedy to z ich udziałem odbędzie się omawianie tego projektu. Trzeba chyba przyklasnąć tylko takiej inicjatywie, gdyż na pewno będą wtedy lepiej zaplanowane ścieżki, ławki, tak by ludziami tu mieszkającym było wygodniej żyć.

H.G.

Usługi

Telewizja obecnie coraz częściej zastępuje nam kino, teatr, a niekiedy nawet książkę. Nie jest to zbyt chwalebne, ale takie są realia. Nie więc dziwnego, że różne spółki i programy wzajemnie się prześcigają w reklamie, by dotrzeć do szerszego widza.

W ubiegłym tygodniu zaofiarowała nam swe usługi jeszcze jedna firma telewizyjnej kablowej „C gates”. Złoży-

Z zaskoczeniem i zdziwieniem przeczytaliśmy notatkę zamieszczoną w „Kurierze Wileńskim” 4 lutego br. o tym, że Konsul Generalny RP w Wilnie p. Waldemar Lipka-Chudzik zostaje odwołany do Polski. Za ten krótki okres poznaliśmy Konsula Generalnego jako człowieka oddanego swej pracy i wspierającego różnego rodzaju imprezy organizowane przez społeczność polską, w tym również nasz Klub Polskich Weteranów Wojny na Litwie, zrzeszający byłych żołnierzy Armii Krajowej.

Jednocześnie chcielibyśmy podziękować Panu Konsulowi za zapnumerowanie na trzy miesią-

ce gazety „Kurier Wileński” dla 15 kombatanów - członków naszego Klubu. Taką samą pomoc Konsulat RP w Wilnie okazał naszemu Klubowi i w ubiegłym roku.

Chcemy wyrazić serdeczne podziękowanie Panu Konsulowi Generalnemu za współpracę z nami, za troskę i opiekę, za rzetelność i uczciwość w rozwiązywaniu naszych spraw.

Z okazji nadchodzącego dnia urodzin składamy Panu Konsulowi serdeczne pozdrowienia oraz życzymy zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Stanisław KACZKAN
prezes Klubu Polskich Weteranów Wojny na Litwie

Czeczenni obniżyli okup za Litwiną

W Czeczenni Litwin ciągle jeszcze przetrzymywany jest jako zakładnik, ale porywcze obniżyli okup, informuje „Lituetos rytas”.

33-letni przedsiębiorca, wilmianin Viktoras Grodis Litwę opuścił rok temu, a 30 września ub. roku zatelefonował do rodziców i powiedział,

że jest zakładnikiem w Czeczenni. Jak podaje dziennik, 16 lutego przedstawieli porywcę po raz kolejny telefonował do żony przedsiębiorcy groząc sprzedażem Litwina, o ile bliscy nie wykupią go za 150 tys. USD. Wcześniej porywcę żądał pół miliona dolarów.

„C gates” - to nowa jakość

ly się na nią trzy spółki telewizyjnej kablowej: „Trigeris”, „Kabeliniai risziu tinklai” i „Salimia”. Telewizja „C gates” - to całkowicie nowa technologia przekazywania droga kablowa telewizyjnych i radiowych stereo-sygnali.

Telewizję „C gates” w Wilnie oglądają już mieszkańcy Poszylóję, Justyniszek, Wirsuliszek, dzielnicy Wilcza Łąpa (Vilpkede). Już

wkrótce rozpocznie się instalacja sieci w Karolinkach i Ładzynai.

Telewizja „C gates” zaofiaruje widzom odbiór nowych interesujących programów, zapewni też wysoką jakość ich odbioru. Dla zainteresowanych podajemy tel: 73-99-99. Pod tym numerem można uzyskać każdą informację dotyczącą nowych kanałów.

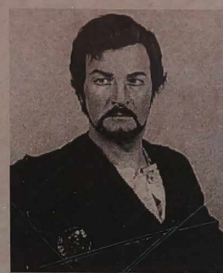
Julitta TRYK

Kronika 200. rocznicy urodzin autora „Pana Tadeusza”

Adam Mickiewicz i Wilno w Ameryce

O aukcji obrazów polskich artystów plastyków, która się odbyła w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku, na rzecz renowacji wileńskiego Mieszkania-Muzeum wieszczą opowiada jej realizator, znakomity polski solista operowy Wiesław OCHMAN

Słów kilka o naszym rozmówcy: artysta śpiewak był solistą Opery Śląskiej, Opery w Krakowie, Teatru Wielkiego w Warszawie, Deutsche Staatsoper w Berlinie, Hamburgische Staatsoper, Metropolitan Opera w Nowym Jorku, La Scala w Mediolanie. Występował na licznych festiwalach operowych, śpiewał w Operze Paryskiej i Monachijskiej, w Teatrze Bolszoj w Moskwie, w Frankfurcie n. Menem, w San Francisco, Miami, Chicago, w Buenos Aires, Madrycie, Genewie, Budapeszcie i in. Jest także członkiem licznych towarzystw muzycznych, sztuk pięknych i ochrony zabytków. W czasie swojej wieloletniej kariery artystycznej śpiewał partie tenorowe w całym najszlachetniejszym repertuarze operowym. Do dziś jest czynnym artystą śpiewakiem. Uprawia także malarstwo. Jest ponadto znanym kolekcjonerem dzieł sztuki, organizatorem i uczestnikiem wielu aukcji.



przypomnienie jej przebiegu, mówiąc językiem sportowym - od startu do finiszu. Co się działo po drodze, ile przyjaciół-pomocników i uczestników Pan pozyskał, i jaki był wynik na mecie?

- W celu zebrania obrazów przejechałem autem ok. 3000 km po Polsce, odwiedzając artystów i zapoznając ich z ideą zbiórki funduszy dla Domu A. Mickiewicza w Wilnie. Prosiłem ich o dar serca i talentu. Odbyłem też około dwustu rozmów telefonicznych, i wręczyłem z ogromną radością 35 bukietów kwiatów żonom twórców i artystkom malarcom. Spotkania te sprawiły mi wiele satysfakcji. Dzięki nim mogłem zapoznać się z malarstwem młodych, których znalazłem jedynie z nazwiska, a u tych, którzy są już znanymi i uznanymi mistrzami, mogłem podziwiać prace z obecnego okresu ich twórczości. Była to wspaniała dawka współczesnego malarstwa. Cały czas byłem w kontakcie z p. Romualdem Dymiskim, który działał za Oceanem, przygotowując prasowo i organizacyjnie aukcję, która została poprzedzona moim recitaleem przy akompaniowaniu p. Heleny Christenki. Akcja nasza znalazła wsparcie w osobie p. Bolesława Wierzbiańskiego - Redaktora Naczelnego „No-

wego Dziennika” - niezwykle poczytnej gazety polonijnej, która nie po raz pierwszy dała dowód swojego ogromnego zaangażowania w promocję polskiej sztuki i troski o naszę dziedzictwo kulturowe. Na terenie Polski miałem sprzymierzeńca w pracach organizacyjnych w osobie p. Katarzyny Napiorkowskiej i Jej Galerii. W efekcie udało mi się zebrać 33 prace malarskie i 10 grafik. Wielkie słowa uznania należą się Polskim Liniom Lotniczym, w szczególności p. Markowi Sidorowi - Generalnemu Menadżerowi LOT-u na Północną Amerykę, International Committee on Journalism, Firmie „Komozja” z Częstochowy, produkującej najpiękniejsze ozdoby choinkowe na świecie, i jej dyrektorowi p. Aleksandrowi Mostowskiemu, Polish Art Gallery w Nowym Jorku, Zbigniewowi Legutce, znanemu dealerowi za fachowe prowadzenie aukcji, a także p. Zofii Jordanowskiej i pp. Aleksandrze i Odonowi Wosiom za ich pomoc organizacyjną.

Z prawdziwą przyjemnością podkreśliam wielką pomoc ze strony pracowników Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku na czele z Konsulem Generalnym p. Dariuszem Jadowskim. Tak więc łańcuch ludzi dobrej woli, a także te, tak wielkie tu-

my, jakich jeszcze nigdy piękne sale budynku przy 2233 Madison Avenue nie gościły - sprawiły, że nasze przedsięwzięcie w imieniu Pana Adama Mickiewicza zostało uwieńczone sukcesem. Oczywiście, głównymi bohaterami tego wspólnego sukcesu są znakomici polscy artyści malarze.

- Czy Pan się nie zastanawiał, że kwota uzyskana w czasie aukcji, zresztą jak i liczba uczestniczących w niej artystów plastyków i ich dzieł, jest zbliżona do tajemniczego Mickiewiczowskiego czterdziści i cztery?

- Istotnie zarówno liczba uczestniczących w aukcji artystów, a także suma uzyskana z aukcji są zbliżone do tajemniczego Mickiewiczowskiego czterdziści i cztery... ale przynajmniej, że dopiero Pan zwrócił mi na tę zbieżność uwagę.

- Być może w ten sposób Mickiewicz zaprasza Pana nie tylko do odwiedzenia Wilna i jego Mieszkania-Muzeum odnowionego po starych, czynionych przedtem w ciągu całych dziesięcioleci, ale też do wystąpienia w Wilnie z recitalem, poświęconym jego 200. rocznicy urodzin.

- Niestety, nigdy w Wilnie nie byłem. Z wielką przyjemnością wystąpię tam z recitalem pieśni polskich, w tym także i tych skomponowanych do słów Adama Mickiewicza. Jeśli zaś chodzi o nazwę dla świetlicy literackiej w Domu-Muzeum, to proponuję nazwę: „Świtzianka”.

- Serdecznie dziękuję za wywiad, mam nadzieję, że przyjadzie Pana do Wilna dojeżdż do skutku.

Rozmawiał Jerzy SURWIŁO, członek Komitetu Organizowania Obchodów 200. Rocznicy Urodzin A. Mickiewicza przy UW
NA ZDJĘCIACH: Wiesław Ochman; śpiewak jako Arrigo w „I Vespri Siciliani” G. Verdiego.
 Fot. Andrzej Świątlik

- Adam Mickiewicz i Wilno w Konsulacie Generalnym w Nowym Jorku z pamięcią o wieszcu i jego wileńskim Mieszkaniu-Muzeum przy zauku Bernardyńskim 11. W dziejach całej Mickiewiczizacji czegoś takiego jeszcze nie było. Zauważamy za Paniem recitalem i przeprowadzonej aukcji. Jak się zrodziła idea ocena wileńskiego świata Mickiewiczowskiego i zrealizowania jej w kraju za Oceanem Atlantyckim, gdzie Mickiewicz nigdy nie był. Z jakim „czuciem i wiarą” Pan organizował i prowadził tę aukcję?

- Idea ocena wileńskiego świata Mickiewiczowskiego zrodziła się w Wilnie, a autorem jej jest Konsul Generalny RP na Litwie p. Waldemar Lipka-Chudzik, który zwrócił się do

p. Romualda Dymskiego z Nowego Jorku i do mnie, aby z okazji 200-lecia urodzin wieszczą zgrupować środki finansowe na remont i prace adaptacyjne w Domu - Muzeum Adama Mickiewicza przy zauku Bernardyńskim 11. Od samego początku nie miałem żadnej wątpliwości, że na hasło „Adam Mickiewicz” otworzą się przede mną nie tylko pracownicy znakomych polskich artystów malarzy, ale także ich serca. Wiedziałem też, że Polonia Amerykańska jest bardzo silnie związana z naszym dorobkiem kulturowym i na pewno zbliżająca się, ważna rocznica, w połączeniu z możliwością zapoznania się z twórczością naszych malarzy, znajdzie zrozumienie i zainteresowanie.

- Aukcja ma już swoją kronikę prasową. Prosiłbym jednak Pana o

Imprezy jubileuszowe na Uniwersytecie Wileńskim

Uniwersytet Wileński na początku wieku XIX słynął jako centrum nauki, sztuki, postępowej myśli. Pracowali w nim wybitni ówczesni profesorowie, jak J. Lelelew, E.G. Grodeck, L. Borowski oraz inni. Powstało Towarzystwo Filomatów, które szczególnej wagi przywiązywało do nauki i historii kraju. Na takim uniwersytecie studiował Adam Mickiewicz. W Sali Smugłowicza naszej biblioteki w grudniu 1998 r. zorganizowana zostanie jubileuszowa wystawa, poświęcona poecie. Jej katalog ukáže

się w językach litewskim i polskim. Stare księgozbiory biblioteki umożliwiają szeroka prezentacja spuścizny twórcy A. Mickiewicza. W Mieszkaniu-Muzeum poety, należącym do biblioteki uniwersyteckiej, będziemy uzupełniali stała czynną ekspozycję, przez cały rok będą się odbywały różne imprezy (wieczory poezji, spotkania i in.) z wielką pomysłowością organizowaną przez kierownika muzeum Rimantasa Szalną. Dzięki konsulowi generalnemu RP w Wilnie Waldemarowi Lipce-Chudzikowi,

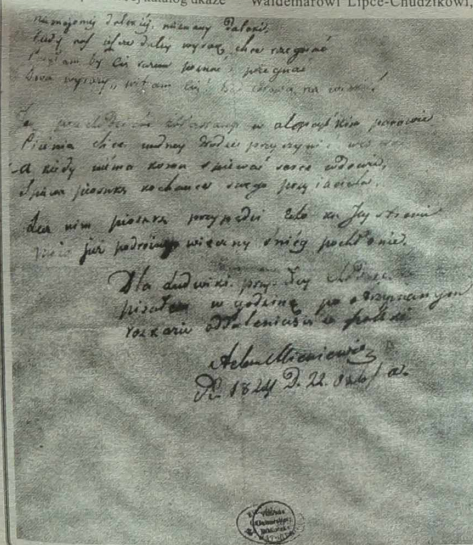
środkom uzyskanym z aukcji obrazów malarzy polskich w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku możliwe jest finansowanie i orestaurowanie gotyckiej piwnicy Mieszkania-Muzeum. Po jej urzędzeniu powstanie możliwość organizowania różnych spotkań i wieczorów dla szerszego grona uczestników. Biblioteka wyraża serdeczną wdzięczność konsulowi generalnemu, wszystkim organizatorom i uczestnikom aukcji w Nowym Jorku za troskę i zainteresowanie Muzeum A. Mickiewicza.

wodniczym jest prezes towarzystwa „Zanavyka”, dyrektor Muzeum Beatrice Albinas Vaičiūnas, zastępca - autorka tej korespondencji.

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego jest miejscem zebrania członków Klubu Mażydydas, toteż w 1998 r. podczas nich również omawiana będzie tematyka działalności i twórczości A. Mickiewicza.

Birute BUTKEVICIENE, dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, zast. przewodniczącego Komitetu Organizowania Obchodów 200. Rocznicy Urodzin A. Mickiewicza przy UW

NA ZDJĘCIACH: oryginalny rękopis wiersza A. Mickiewicza znanego pt. „W imienniku Ludwika Mackiewiczowskiej” napisanego przez poetę do jej albumu w przeddzień opuszczenia Wilna na zawsze. Oryginał znajduje się w dziale rękopisów Uniwersytetu Wileńskiego - F48-127. Obecnie można go otrzymać za pośrednictwem adresu internetowego „Zbiórów Historycznych Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego”



Katędy Filologii Polskiej i Literatury Litewskiej zorganizują międzynarodową konferencję naukową „Twórczość A. Mickiewicza: teksty i konteksty”. Na konferencję zaproszeni zostali naukowcy z Polski, Francji, Niemiec i Rosji. Jej materiały ukazały się w osobnym wydaniu. Ponadto odbędzie się konkurs prac naukowych studentów Uniwersytetu Wileńskiego, a jego zwycięzcy będą premiiowani. Na Wydziale Filologicznym jedno audytorium ma być nazwane imieniem Adama Mickiewicza.

Twórczość Adama Mickiewicza otoczona jest również pamięcią w XXVII Towarzystwie Miłośników Książek, działającym w latach 1930-1940 i odrodzonym w roku 1993. Jego celem - zrzeczenie miłośników książki na Litwie, badanie historii księgarstwa litewskiego, organizowanie różnych spotkań, wystaw, odczytów. Siedzibą Towarzystwa jest Biblioteka UW. Liczba jego członków jest uwarunkowana nazwą: może ich być tylko 27. W przedwojennej działalności Towarzystwa uczestniczyli Juozas Tumas-Vaičiūnas, Marija Urbšienė-Masziotaitė, synatriusz Aktu Niepodległości Litwy Petras Klimas i Kazys Bizauskas, Vaclovas i Mykolas Biržiškasowice, Paulius Galaune i in. Obecnie jego prze-



go”: <http://www.vu.lt/library>. Wyjaśnienia do wszystkich jednostek „Zbiórów” są udzielane po litewsku, angielsku i francusku; dla porównania faksymile autora „Pana Tadeusza” z czasów jego pobytu w Kownie; Algimantas Staniulis, dyrektor ds. gospodarczych UW (od lewej), Waldemar Lipka-Chudzik, konsul generalny RP w Wilnie i Rimantas Szalna, kierownik Mieszkania-Muzeum Adama Mickiewicza przy zauku Bernardyńskim 11 w Wilnie podczas oglądania gtyckiej piwnicy, która ma być odnowiona ze środków pochodzących z aukcji obrazów malarzy polskich w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku.
 Fot. Marian Pałuszkievicz i Linas Senkus

Wschodzi gwiazda

Już za kilka tygodni Opel przedstawi swój najnowszy model: Astrę II nowej generacji.

Firma postanowiła wykorzystać dobrą opinię swojej „gwiazdy” (łacinskie słowo „astra” oznacza „gwiazdę”). Jak zapowiada Opel, Astra II nie straci żadnego z walorów klasycznej Astry, pozwała jednak na zastosowanie nowoczesnej stylistyki i rozwiązań technicznych na miarę XXI wieku.

Stara Astra nie kończy swej rynkowej kariery. Pod nazwą Classic będzie produkowana nadal - od jesieni tego roku także w nowo powstałej fabryce Opel w Gliwicach w Polsce.

Astra cieszy się dużą popularnością. Od 1991 taśmy fabryczne zakładu Opel opuściło 3,8 miliona tych aut.

Jeszcze jeden kompakt

Auto należy do wzorcowych samochodów klasy kompaktowej. Nowy model, podobnie jak stary, będzie miał trzy i pięciodrzwiowe nadwozie hatchback, czterodrzwiowe typu sedan i pięciodrzwiowe kombi.

Prace konstruktorów Opel poszły głównie w kierunku udoskonalenia nadwozia. Nowością jest rodzina bardziej oszczędnych i czystszych silników.

Nadwozie nowej Astry jest prawie dwukrotnie sztywniejsze od nadwozia starego modelu. Wpływa to na poprawę warunków bezpieczeństwa oraz obniżenie poziomu hałasu i wibracji. Nadwozie zostało po raz pierwszy u Opel całkowicie ocynkowane. To pozwoli producentowi udzielić 12-letniej gwarancji antykorozyjnej.



Astra Classic

Dynamika i bezpieczeństwo

Stylistyka karoserii znacznie różni się od starej Astry. W nowym aucie położono nacisk na dynamiczny wygląd. Spełnione są najważniejsze wymagania aerodynamiki.

Zwrócono uwagę na konieczność redukcji hałasu. To wszystko sprawia, że Astra II ma bardzo dobry współczynnik oporu powietrza - 0,29 - dużo mniejszy niż w poprzednim modelu.

Powiększono rozstaw osi i kół oraz szerokość auta. W ten sposób wygospodarowano więcej miejsca dla pasażerów. Nowe światła są wydajniejsze o 30 procent.

Wszystko to ma na celu poprawę bezpieczeństwa pasażerów. Astra II spełnia europejskie normy zderzeniowe, które będą obowiązywały od jesieni tego roku. Znaczenie wzmocniono boczną część auta.

Astra, oprócz poduszek powietrznych dla kierowcy i pasażera, będzie wyposażona także w poduszki boczne przedniej strony.

umieszczone w oparciach przednich foteli. W razie wypadku pedały zostaną uwolnione, co ma zapobiec poranieniu nóg kierowcy.

Mniejszy, lecz silniejszy

Nowe technologie pozwoliły na zmniejszenie podstawowego silnika Astry. W nowym modelu ma on 1,2 litra i moc 65 KM, o 5 KM więcej niż podstawowy silnik 1,4 litra starszego modelu.

Z podstawowym silnikiem nowa Astra osiąga 165 kilometrów na godzinę, a zużywa tylko 6,1 litrów paliwa. Do wyboru w nowej Astrze będą także inne silniki benzynowe o pojemności od 1,4 litra do 2 litrów. Najmniejszy 2-litrowy silnik ma 136 KM i rozpędza Astrę do szybkości 206 kilometrów na godzinę.

Oprócz silników benzynowych będą dwa diesle: 1,7 litra o mocy 68 KM i 2-litrowy turbodiesel o mocy 82 KM. Przy projektowaniu silników zwrócono szczególną uwagę na ich oszczędność i czystość spalin.

Lepsza skrzynia

Opel zapewni, że w nowej Astrze poprawiono pracę mechanicznej skrzyni biegów.

Są także skrzynie automatyczne. Tu kolejną nowością - automatyczna skrzynia podczas postoju w ruchu miejskim, kiedy wciśnięty jest hamulec, samoczynnie przeląca się na położenie neutralne. To także oszczędność paliwa i mniej spalin.

Nie znamy jeszcze ceny nowego samochodu, ale nie ma się co lękać - Astra II będzie na pewno droższa od swojej poprzedniczki.

Miniauto dla czworga

Francuski Renault pozostawił pomysł na bardzo małe auto miejskie Mercedesowi i szwajcarskiej firmie zegarmistrzowskiej Swatch i przygotował własną koncepcję konkurenta dla od dawna zapowiadanego i spóźniającego się samochodziku Smart. Auto francuskie ma być dłuższe niż Smart, ale za to nie dla dwóch, ale dla czterech osób. Smart ma pojawić się w sprzedaży jesienią tego roku, natomiast jego francuski konkurent w roku 2001.

Po zsochach już jednak jeżdżą wykryte przez dziennikarzy zajmujących się motoryzacją pierwsze prototypy autka francuskiego, które w tej fazie nazwano P55. Zeby pomieścić cztery osoby, długość tego modelu Renaulta zaplanowano na 3 metry, co oznacza, że będzie to samochodzik o pół metra dłuższy niż Smart. Ponieważ jednak ta długość nie wystarczy, by w wnętrzu dało się w sposób konwencjonalny rozmieścić siedzenia dla czterech osób, Renault sięgnął po pomysł niemieckiego Zündappa Janusa sprzed czterdziestu lat.

Podobnie jak w samochodziku Zündappa, który miał 2,89 m długości, pasażerowie Renaulta P55 siedzą odwróceniem plecami do siebie. Oznacza to, że zarówno z przodu jak i z tyłu siedzenia są nieprzesuwane, co jest jednak niedogodne głównie dla kierowcy, który nie może przesunąć swego siedzenia, w zależności od swego wzrostu. Jednak Francuzi rozwiązali i tę kwestię - skoro nie można przesunąć siedzenia, zadbał o to, by można było przesunąć pedały i ster tego auta.

Przy takim rozmieszczeniu siedzeń

trzeba było też inaczej zaplanować miejsce na bagaż. W projektowanym Renault P55 nie ma konwencjonalnego bagażnika, miejsce na bagaż przewidziano w luce pomiędzy przylegającymi ukłonię do siebie oparciami siedzeń przednich i tylnych, a ponadto - dla małych przedmiotów - pod poduszkami poszczególnych siedzeń.

Podczas gdy w Smarcie silnik umieszczono nad tylną głowę osi, to w Renault P55 znajdzie się on pod przednią maską. Wiadomo już, że ma to być silnik trzycylindrowy nowej generacji. W pierwszej kolejności przewiduje się stosowanie silnika benzynowego z bezpośrednim wtryskiem o pojemności 900 ccm i mocy maksymalnej 50 KM. Planuje się ponadto silnik dieslowy.

By utrzymać jak najniższą wagę tego samochodu, konstruktorzy zastosowali w nim karoserię z tworzyw sztucznych. Jej trwałość i odporność na zderzenia mają gwarantować lekkie, ale stabilne ramy aluminiowe. Podobnie jak w Smarcie pasażerowie mają siedzieć na znacznym podwyższeniu, dzięki czemu przy bocznym zderzeniu duża część energii ma pochłaniać wysoko umieszczone płyty podłogowe.

Przewiduje się bogate, jak na dzisiejsze wymagania, wyposażenie tego autka. Mają to być cztery airbagi - po dwa z przodu i po dwa boczne, wspomaganie kierownicy, automatyczna skrzynia biegów oraz radiododtwórca.

Charakterystyczą dla karoserii Renault P55 jest duża powierzchnia okien oraz szyb przedniej i tylnej. Ma on dwoje dużych drzwi bocznych oraz nietypowo, bo dość wysoko, umieszczone reflektory.

Sieny i Palio prosto z Rosji

W Niżnym Nowgorodzie w Rosji powstaną zakłady produkujące 150 tysięcy samochodów Fiata rocznie.

Włoski koncern ma tam zainwestować 850 mln dolarów. W Rosji będą produkowane Fiaty Siena, Palio Weekend oraz Marea. Siena i Palio Weekend to auta z tej samej rodziny. Podobnie światła rozpoczęły od rynków Ameryki Południowej. W

ubiegłym roku Siena i Palio Weekend trafiły do Polski. Teraz kolej na Rosję. W planach Fiata jest eksport części do produkcji rosyjskich Fiatów także z zakładów w Polsce. Nie przewiduje się importu z Rosji do Polski.

W tej chwili w Rosji sprzedawanym jest Fiat Uno produkcji polskiej. Pierwsze auta mają zjechać z taśm produkcyjnych zakładów w Niżnym Nowgorodzie pod koniec roku.

Nowe serce Cordoby



Seat notuje bardzo dobre wyniki sprzedaży, te samochody wciąż są bardzo popularne, a najwięcej klientów decyduje się już od kilku lat na Cordobe. Jest to czterodrzwiowa limuzyna będąca trochę większą siostrą Ibiza.

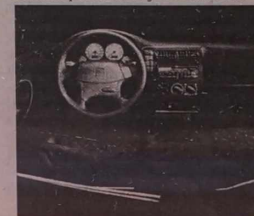
Hiszpanie zdają sobie jednak sprawę, iż ich oferta handlowa - z wyjątkiem zupełnie nowej Arosy - ma już kilka lat. Ibiza w nowej wersji pojawiła się w 1993 roku, kilka miesięcy potem Cordoba, Toledo w tym czasie święciło już triumfy w wielu europejskich rynkach. Faktem jest, dotyczy to szczególnie Ibiza i Cordoby, iż samochody te mają nie starzejące się linie nadwozia, ale mimo to konstruktorzy

Seata ciągle próbują coś zmienić.

Modyfikacje te dotyczą najczęściej jednostek napędowych i dzięki temu niedawno do polskich autoryzowanych salonów Seata dotarła Cordoba 1,6 SXE. Jest to bardzo ciekawy samochód, który za stosunkowo przystępną cenę (około 40.000 złotych) oferuje między innymi silnik z wtryskiem MPI o pojemności 1,6 litra i mocy 75 koni mechanicznych. Mimo tej niezbyt dużej mocy (Cordoba SX w wersji trzydrzwiowej miała także silnik 1,6 litra, lecz dysponujący mocą ponad 100 koni mechanicznych) model SXE przyspiesza od zera do stu kilometrów na godzinę w 13 sekund i rozwija prędkość maksymalną 170 kilometrów na godzinę.

Nadwozie Cordoby nadal mimo upływu lat jest atrakcyjne i nowoczesne, a opracowane zostało przez zespół konstruktorów z Centrum Projektowego w Mortorell niedaleko Barcelony. W pracach tych uczestniczył także włoski stylistyka Giorgio Giugiaro. Samochód ma zwartą sylwetkę w kształcie klina z nisko zawieszonym przodem i podniesionym trochę tyłem. Dzięki temu uzyskano niski współczynnik oporu powietrza Cx równy 0,31.

Kabina Cordoby jest funkcjonalna, choć kłopotliwa - niestety - nie zachwyca. Wprawdzie jest on taki sam w prawie dziesięciu modelach koncernu Volkswagen (na przykład: Polo, Seat Inca, VW Caddy, Seat Arosa), ale jest to wyłącznie dowód oszczędności doprowadzonej nieomal do absurdu.



Cordoba 1,6 SXE oferowana na rynku polskim ma także w wyposażeniu standardowym ciekotokrystaliczny wyświetlacz informujący kierowcę o przejechanych kilometrach i dystansie dzielącym auto od kolejnego przeglądu, co jest bardzo przydatne w codziennej eksploatacji.

W samochodzie tym - mówi Krzysztof Krężel, kierownik salonu sprzedaży Car Javi w Poznaniu - moż-

na jeszcze elektrycznie regulować ustawienie światła, są przyciemnione szyby i zabezpieczający auto przed kradzieżą immobiliser w kluczyku. Nad bezpieczeństwem czuwać między innymi napinacze pasów bezpieczeństwa. Cordoba 1,6 SXE spala na trasie 5,9 litrów paliwa, w cyklu miejskim - 9,5, a w cyklu mieszanym - 7,5 litrów.

Na podstawie prasy polskiej przygotował Jacek J. KOMAR

Emocje i rak Nie tracić nadziei

Najczęściej ludzie reagują na stres nieświadomie, a tak „jak zwykle”, stosownie do swego położenia i otaczających go ludzi. Właśnie te stereotypy kształtują ogólne postawy życiowe człowieka. Ustalono, że często te postawy bardzo szkodzą zdrowiu: uwarunkowują one rozwój chorób serca, wrzodów, astmy i innych niedomagań.

Już przed 2 tys. lat zauważono, że rak jest ściśle związany z emocjonalnym stanem człowieka. W II w. n. e. rzymski lekarz Galen odnotował, że nastawienie radośnie ludzie trzadziej chorują na raka, niż osoby o smutnym charakterze. „W 1846 r. Walter Wallace w swej książce o chorobie nowotworowej twierdził: „Często zauważalne są fakty potwierdzające ważny wpływ, jaki psychika człowieka wywiera na stan jego zdrowia. Na tyle ta rola była widoczna, że nie sposób było jej nie zauważyć.” W 1895 r. lekarz Claude Bernard w swojej „Medycynie eksperymentalnej” pisał o tym, że wszystkie części ciała człowieka są związane w sposób harmonijny i podczas leczenia należy to uwzględniać. Jego kolega James Padgett podkreślał, że główną rolę w rozwoju raka odgrywa smutek.

Choćże medycy z przełomu XIX i XX w. zgodnie twierdzili, iż rak jest symptomem nie rozwiązanych problemów raka, takie zdanie lekarzy zostało zapomniane na kilka dziesięcioleci, tym bardziej, że emocje są są jedynym uwarunkowującym raka czynnikiem.

Dane psychologiczne

Do dokonania wielu badań, medycy mają podstawę do twierdzenia, iż rak jest symptomem nie rozwiązanych problemów. Podczas obserwacji życia onkologicznych chorych zauważono kilka podstawowych faktów:

W młodości ci pacjenci czuli się samotni i beznadziejni. Obcowanie z otoczeniem dawało się im trudno.

Później ci ludzie przywiązywali się do jakiegokolwiek człowieka lub wykonywali ulubioną pracę. Tym stosunkom lub pracy poświęcali całą swą energię, ponieważ za siebie sensem ich życia.

Następnie stosunki z ulubioną osobą się urywały, albo pacjent tracił pracę. Ponownie opamiętuje go uczucie beznadziejności, jakby na nowo ratującej słabo zablźnioną ranę młodości.

Najważniejsze jest to, że ci ludzie przeżywają wszystko „w sobie”. Nie potrafili oni wyłać swego bólu lub złości na innych. Zwykle uważa się takich ludzi za osoby dobre i spokojne. Naukowcy jednak twierdzą, że podobna „delikatność” i „dobroć” świadczy o nieufności do siebie i o bezgranicznej beznadziei. Często związane jest to ze stratami doznanymi w dzieciństwie. Dlatego każda nowa strata jest dla tych ludzi ogromną tragedią, której, m. in. się spodziewali. Żyjąc dalej, pracując, nie odczuwając żadnego zadowolenia. Otoczenie zaś wydaje się, że ci ludzie łatwo się pogodzili ze swym losem... Najczęściej niczego już nie spodziewają się i cicho oczekują swej śmierci. I najczęściej, wcześniej czy później, zachorowują na... raka. Podobną historię może opowiedzieć mniej więcej 76 proc. onkologicznie chorych.

Naukowcy upewnili się również, iż biłażka i rak węzłów limfatycznych zwykle się rozwija wtedy, gdy człowiek, po doznaniu wielu przykrych, całkowicie traci nadzieję. Większa część danych obserwacyjnych wskazuje, że onkologicznie chorzy starają się ukrywać negatywne uczucia. Wydaje im się, że muszą zawsze być dobrzy. W organizmie tych osób nowotwór rozwija się o wiele szybciej. Widocznie, starając się zachować „najlepsze cechy swego charakteru”, organizm ma już za silną walkę z rakem.

Medicina ir dar kai kas visiems

Słów kilka dla mężczyzn Andropauza: uprawiać sport

Kobieta w wieku około 50 lat wchodzi w okres menopauzy, podobnie mężczyzna - tylko o 10 lat później, przechodząc andropauzę. O ile jednak objawy przekwitania występują w różnym nasileniu u wszystkich kobiet, o tyle nie każdy mężczyzna odczuwa skutki andropauzy.

U kobiet w okresie menopauzy zanika funkcja hormonalna jajników. U mężczyzn obniża się poziom te-

stosteronu, zaburzeniu ulega gospodarka hormonalna jąder. Główne objawy andropauzy - to ogólne osłabienie organizmu, depresja, zaburzenia pamięci, płodności i potencji. Jeżeli w tym okresie mężczyzna nie podda się kuracji lekami hormonalnymi, objawy te mogą się utrzymywać.

Okres andropauzy trwa zazwyczaj 3 lata. Po nim objawy zanikają, ale gospodarka hormonalna ustala się

na innym poziomie niż przed andropauzą. 70-letni mężczyzna jest płodny, sprawny seksualnie i intelektualnie, chociaż oczywiście nie może równać się z 30-latkami.

W okresie andropauzy mogą pojawiać się schorzenia układu krążenia, a więc nadciśnienie i choroby wieńcowa. Stać u mężczyzn właśnie w tym wieku występuje największy procent zawałów serca. Przymiowanie w okresie andropauzy leki hormonalne zapobiegają chorobom, a na pewno łagodzą ich przebieg.

Można złagodzić przebieg andropauzy, podobnie jak menopauzy, prowadząc racjonalny tryb życia. Przede wszystkim poprzez uprawianie sportu i właściwe odżywianie się.

Litwa w światowym kontekście

Nowe tendencje w rozprzestrzenianiu się HIV

Na Litwie może się umocnić afrykański mechanizm rozprzestrzeniania się HIV, twierdzi kierownik działy Republikańskiego Centrum AIDS Julija Rakičkienė. Te prognozy motywuje ona nowymi faktami: spośród 6 zanotowanych na Litwie w roku bieżącym przypadków zakażenia HIV, było 5 kobiet.

Każde państwo, tłumaczy J. Rakičkienė, posiada własną tendencję rozprzestrzeniania się HIV. W Afryce i Azji Południowej wirus ten najczęściej szerzy się przez związki heteroseksualne i zakażonych mężczyzn jest tyle samo, ile kobiet. W Kanadzie, USA, w części Europy Południowej HIV szerzy się poprzez homoseksualistów, w Europie Południowej - dominują w tym narkomanie używający narkotyków dożylnie. W Europie Wschodniej istnieją wszystkie trzy tendencje.

Nawet w samej Litwie, zdaniem lekarzy J. Rakičkienė, notuje się różne rodzaje szerzenia się HIV. W Wilnie, np. największą część zakażonych tym wirusem - to homoseksualiści, w Kłajpedzie wirus rozprzestrzenia się wśród narkomanów, używających narkotyków dożylnie, w Kownie - najczęściej ofiar powodują związków heteroseksualne, konkretnie - prostytutki.

Dwie z pięciu zarejestrowanych ostatnio nosicieli HIV, to właśnie „pracujące” w Kownie prostytutki z Białorusi. Na Litwę przybyły nielegalnie jesienią ubiegłego roku, wiedząc już, że są zakażone. Fakt ten został sprawdzony na Białorusi, trudno jednak powiedzieć, jaki ślad pozostawiły w Kownie te dwie przedstawicielki najstarszego świata, ale na pewno go pozostawiły, twierdzi J. Rakičkienė. Oprócz tego, obie chorowały na syfisy. Ta choroba zaś, z powodu tworzących się ranek, kilkanaście razy zwiększa możliwość zarażenia się HIV. Zdaniem medyków, warto to zapamiętać

wszystkim tym, którzy śpieszą do urozmiaienia codzienności, korzystając z usług prostytutek. M. in. usługi te nie są tanie i częstokroć korzystają z nich, jak wiadomo, przedstawiciele bogatszych sfer społeczeństwa.

Wymienione 2 prostytutki deportowano już z Litwy za nielegalny proceder. Ile ich jeszcze zostało? Wiadomo, że najczęściej prostytutki sułtency przywożą z Białorusi, z obwodu homelskiego, a tam właśnie, wg danych Centrum AIDS, znajduje się największa koncentracja nosicieli wirusa HIV. Ogółem na Białorusi ostatnio zanotowano ponad 1.500 przypadków HIV. Wiedząc, iż handlarze „białymi niewolnikami” szukają najtańszego towaru, możemy, twierdzi J. Rakičkienė, spodziewać się niepożądanych „gości” również z Ukrainy - z Kijowa, Zaodessy, Nikołajewa. Na Ukrainie zaś zanotowano już 50.000 osób, zarażonych HIV.

Z pięciu zatrzymanych na Litwie w tym roku kobiet - nosicieli HIV, oprócz 2 ob. Białorusi, inne dwie - mieszkające w Kłajpedzie narkomanki „dożylnie”, jeszcze jedna - cudzoziemka. Ta ostatnia zgłosiła się sama do jednej z prywatnych placówek medycznych w Wilnie, by się sprawdzić na HIV. Pobraną próbkę krwi przekazano na badania do laboratorium Centrum AIDS. Cudzoziemka, gdy dowiedziała się o wynikach, wyjechała z Litwy.

Od pierwszego, zanotowanego na Litwie w październiku 1988 r. przypadku HIV, na liście Republikańskiego Centrum AIDS znajduje się już 88 osób zakażonych tym śmiertelnym wirusem, w tym - 8 kobiet. (ELTA)

Kącik dla rodziców

Czego boją się dzieci

Dzieci boją się rzeczy, które dorosłym mogą wydawać się śmieszne. Dziecięcych lęków nie wolno jednak ośmieszać.

2 lata - w tym wieku dziecko może bać się pociągów, grzmotów, odurzacza, wiatru, dzikich zwierząt, ciemnych kolorów, wyjazdu matki.

3 lata - dzieci boją się ciemności, zwierząt, bandytów, starych ludzi, widm, wieczernego wyjścia rodziców.

4 lata - dominuje lęk przed odgłosami silników, ciemnością, dzikimi zwierzętami, wyjściem matki - szczególnie wieczorem.

5 lat - niewiele lęków. Mniej obaw przed złymi ludźmi, wiedźmami, zwierzętami. Przeważają konkretne obawy: żeby nie zranić się przy upadku, nie zostać ugrzyzionym przez psa lub że mama nie wróci do domu. Nadal utrzymuje się lęk przed ciemnością.

6 lat - duże natężenie stanów lękowych. Dziecko może bać się duchów, widm, dzwonka do drzwi, telefonu, odgłosów wydawanych przez ptaki i owady. Pojawia się obawa przed zgubieniem się, pobicie przez innych, żywiolami (piorun, woda, ogień). Dziecko lęka się również sama zasypiać i pozostać w domu. Często boi się, że rodzicom może się coś złego stać.



10 rad dla dobrego snu

Aby normalnie funkcjonować, musimy przysypiać kilka godzin w ciągu doby. Zdrowy, mocny sen pozwala nam zregenerować siły. Co zrobić, by rzeczywiście był on dla nas relaksem, odpoczynkiem?

- * Spijaj tyle godzin, ile potrzebuje twój organizm. Kładź się do łóżka, kiedy jesteś senny, czujesz zmęczenie. Nie zarywaj nocny.
- * Jeśli pracujesz w systemie zmianowym, postaraj się zachować stałą porę odpoczynku (rytm biologiczny).
- * Nie myśl przed snem o sprawach przykrych. Skieruj myśl ku miłym wspomnieniom, planom.
- * Kup sobie wygodne łóżko, dobry materac i poduszkę, która wyrównuje linię kręgosłupa szyjnego.
- * Zaspiaj bez światła i w ciszy. Włączone radio lub telewizor podświadomie męczą nas przez sen.
- * Zjadaj lekkostrawne kolacje na kilka godzin przed spoczynkiem.
- * Przed snem wybierz się na 15-20-minutowy spacer (nawet wtedy, gdy pogoda temu nie sprzyja).
- * Nie oglądaj przed snem filmów, które angażują emocje, denerwują (filmy grozy, tragedie).
- * Nie korzystaj zbyt często z tabletek nasennych. Lepiej - gdy masz kłopoty z zasypianiem - np. zmęczyć się fizycznie. Łatwiej wtedy zasnąć.
- * Nie zmuszaj się do zaśnięcia, jeśli organizm tego nie wymaga. Zaspianie „na siłę” daje odwrotne efekty - denerwuje i rozstraja.

Serce Profesor Religa radzi

Aby zachować jak najdłuższe zdrowie serce i uchronić się przed rozmaitymi jego chorobami oraz zawałami należy:

1. unikać wysokokalorycznych i tłustych pokarmów o wysokiej zawartości cholesterolu;
2. dostarczać organizmowi tyle kalorii, ile on zużywa. Zależy to od genów, wieku, występującego fizycznego. Nadmiar kalorii prowadzi do niebezpiecznej dla zdrowia otyłości i zmian miażdżycowych;
3. jeść dużo białka pochodzenia roślinnego (np. z roślin strączkowych), ryb, także warzyw i owoców;
4. uprawiać sport, spacerować, czyli jak najwięcej ruchu - jest to zbawienne, jeśli chodzi o profilaktykę;
5. zrezygnować z palenia papierosów;
6. po 50 nie zaskodzi pastylka polipiryny lub aspiryny, które zapobiegają skrzepom krwi. Dla wrodzobędów są tabletki rozpuszczalne w jelitach.



ZSA

“DIAGNOSTIKOS POLIKLINIKA”

- + Porada internisty i leczenie (pracują specjaliści z dyplomem lekarza praktyki ogólnej).
- + Porada chirurga, chirurga-proktologa i leczenie. Badanie jelita grubego z pomocą niemieckiego sprzętu (jednorazowe nakładki). Terapia laserowa.
- + Pomoc chirurga naczyń krwionośnych i leczenie.
- + Pomoc neurologa i leczenie.
- + Leczenie i protezowanie zębów (wykwalifikowani specjaliści, doskonała aparatura, niewygórowane ceny).
- + Diagnostyka i leczenie według metody dr Folia (pogłębiona diagnostyka z zastosowaniem elektropunktury oraz leczenie preparatami homeopatycznymi, jelitodiagnosticska).
- + Masaż leczniczy.
- + Ekspresowe badanie krwi i moczu, biochemiczne badanie krwi (wyniki po 5-10 min.). Nowoczesny komputerowy sprzęt laboratoryjny.
- + Badanie ultradźwiękowe japońskim aparatem “Aloka”: tarczycy, piersi, tkanek miękkich, systemów urologicznego i płciowego, stwierdzanie wczesnej ciąży, badania rektalne - dokładne badania prostaty, pęcherzyków nasennych i ocena zmian jelita grubego.
- + Endoskopowe badania przewodu pokarmowego, żołądka i dwunastnicy japońskim aparatem “Pentax”. Pracują lekarze najwyższej kategorii: internista, urolog, ginekolog, specjalista endoskopii.
- + Komisje badania zdrowia kierowców, kontyngenty detektowanego oraz chętnych nabycia broni palnej.

Godziny przyjęć:

od 8.00 do 20.00 w dniach pracy

Informacja: tel. 62-00-07, 62-98-21.

Nasz adres: “Diagnostikos poliklinika”, Didžioji 30, Vilnius (Zam. 81)

Zestaw przygotowała
Irena LITWIN

Fundusz „Wileńszczyzna” - szkołom Wileńszczyzny

W czwartek po południu w siedzibie firmy „Ardena” odbyło się przekazanie sprzętu sportowego szkołom Wileńszczyzny, które odpowiedziały na ankietę Funduszu Rozwoju Oświaty, Kultury i Sportu „Wileńszczyzna”. Ankieta w sprawie zapotrzebowania szkół na sprzęt sportowy została rozesłana do szkół polskich jeszcze w ubiegłym roku. Zgłosiło się 13 szkół. Z nauczycielami wychowania fizycznego spotkał się prezes Funduszu Ryszard Litwinowicz, który jednocześnie przekazał sprzęt sportowy na sumę 4 tys. Lt. Są to piłki, siatki do siatkówki, skakanki, obreże gimnastyczne - drobny sprzęt, ale bardzo potrzebny szkołom.

Otrzymały go wileńskie szkoły - im. im. A. Mickiewicza, J. I. Kraszewskiego, Sz. Konarskiego, Jana Pawła II, z rejonu wileńskiego - awiżenska, szumska, mickuńska, rukojska, niemceżyńska.

Nauczyciele wychowania fizycznego mówili też o innych problemach, związanych z upowszechnianiem sportu w szkole wiejskiej. Fundusz „Wileńszczyzna” rozważy możliwość dofinansowania przeprowadzania międzyszkolnych zawodów, turniejów, co, zdaniem nauczycieli wychowania fizycznego, zaktywizowałoby młodzież wiejską do uprawiania różnorodnych dyscyplin sportowych.

Warto przy okazji przypomnieć, że Fundusz ma na swym koncie piękne akcje - koncert charytatywny „Mieszkańcy Litwy - powodziałom w Polsce”, w wyniku której powodziałom przekazano 16 tys. Lt.

Zarząd Funduszu „Wileńszczyzna” wyraża podziękowanie tym firmom, które stale wspierają finansowo akcje organizowane przez Fundusz. Są to „Ardena”, „Cesta”, „Gęś”, „Julwita”, „Lietpolauto”, „Mylida”, „Alina”, „Lot”, „Budimex”, „Pol-



ski Dom Handlowy”. Gwoli przypomnienia, na terenie Litwy działa ponad 500 firm i banków z Polski. Gdyby chciały wesprzeć naszą wspólną sprawę, wniosłoby to poziom naszej kultury, oświaty, sportu. Warto zainwestować w to, by mieszkańiec Wileńszczyzny w

niczym nie ustępował mieszkańcom z innych regionów kraju. Gdyby ktoś zainteresowała ta współpraca, podajemy nr konta: A/S 700711, (Valiutus) 1470105, Ukio bankas, Vilnius filialas, Banko kodas 2601101736, imones kodas 9202547. Inf. w/l.

NA ZDJĘCIU: spotkanie przy okrągłym stole z nauczycielami wychowania fizycznego szkół polskich. Pierwszy od lewej - Ryszard Litwinowicz, prezydent firmy „Ardena” a jednocześnie Prezes Funduszu „Wileńszczyzna”.

Fot. Marian Paluszkiwicz



kategorii i siebie zaliczam). Pionowe, poziome, antywłamaniowe, które są produkowane według najnowszych technologii. Firma gwarantuje jakość pracy i produkcji. Jestem spokojna, że nie trafił mi się zły towar.

Miło było usłyszeć, że firma jest przedstawicielem producentów wyimowanych wyrobów z Niemiec, Polski, Włoch i Hiszpanii.

Najwspanialszym jest to, że do usług klientów są konsultanci firmy, których porady specjalistyczne dopomoga urzeczywistnić najciekawsze projekty poprzez wybór towarów według katalogów z całej Europy.

Jakże szlachetnym działaniem jest założenie w 1997 r. „Funduszu rozwoju oświaty, kultury i sportu „Wileńszczyzna”, którego prezesem zarządu jest też p. Ryszard Litwinowicz.

Jak widać, pan Ryszard od 1992 r. idzie własną drogą, wymiła podstępem swej bogatej intuicji.

Przy spotkaniu z p. Ryszardem, jak w kadrze ukazała się mi twarz, którą kiedyś, nie tak dawno podziwiałem w Krystym prim tancerza w pierwszej parze z Wandy Bogdanowicz w zespole „Wilia”.

nie sieci handlowej nie tylko u siebie w republice, ale i u sąsiadów - w Polsce i Rosji. Zadowolonym kierownikiem firmy jest stale wzrastający obrót, zapewniający nie tylko rozwój sieci produkcji i handlu, ale wysoką jakość i szeroki asortyment towaru i produkcji klientom.

Mnie się zdaje, że zainteresowanie, ciekawość życia, to dodatnie uczucia p. Ryszarda, łączące go z ludźmi, ze swym tak licznym kolektywem (jak go tak zespółić...), ze społeczeństwem. Myślę, że jeszcze decydując w tym przypadku nie tylko zainteresowanie, ale i stosunek wartości, sposób na zachowanie sił duchowych i inne indywidualne właściwości człowieka (np. być uważnym wobec innych) itp. Przecież wiemy, obcowanie z ludźmi a kierowanie innymi w pracy codziennej, jest największą i najtrudniejszą sztuką, do niej stale trzeba się szycować.

Cieszyłam się bardzo wewnętrznie (tego nie okazałam), że mi się powiodło spotkać tak wspaniałego człowieka, przy obcowaniu z którym polepszyło się moje samopoczucie i tym samym polepszył się mój nastrój.

Serdecznie dziękuję p. Ryszardowi za miłe spotkanie z zyczeniami: naturalności, postępowania w zgodzie z własnymi przekonaniami i własną osobowością, a także osobistej ambicji, dążeń do czegoś mającego szerokie horyzonty myślowe.

Pracownikom firmy - wspaniałych wyników w realizacji zamówień i wiele wdzięcznych ludzkich serdeczności.

Z szacunkiem
Honorata WALENTYNOWICZ

Fascynacje

Firma, o której nie wiedziałam prawie nic

Bedąc stałą czytelniczką „Kuriera Wileńskiego” przez dłuższy czas na pierwszej stronie (jeżeli mi pamięć nie zawodzi) gazety widziałam reklamę firmy „Ardena”, adres i numery telefonu i faxu. Natomiast już od 1997 r. dodano: „Produkcja żaluzji i sprzęt oświetleniowy”. I tylko tyle wiedziałam o firmie.

W końcu grudnia 1997 r. postanowiłam wyrzucić się firankę na wandrincie i zamienić je zasłonami z żaluzji.

Do tego czasu, zanim zapoznałam się z pracownikami firmy „Ardena” i ich produkcją, długo przyglądałam się oknom w miescie i nie ciekawego nie zauważyłam. Monotonna szarość żaluzji. Wydawało mi się, że żaluzje pasują tylko do okien budynków produkcyjnych lub sklepowych. Jednak się myliłam.

Uporczywie zaczęłam wyszukiwać najbliższej sali handlowej firmy „Ardena” (starszy syn Gerard mnie podpowiedział, że taka istnieje przy ulicy Wirszulińskiej 42 w sklepie „Zrób sam” („Pasidary pats”).

Tu miałam przyjemność zapoznać się z uroczą, przemiłą i nadzwyczaj uprzejmą ekspedientką Inga Juriewicz, która po wysłuchaniu moich zapotrzebowań udzieliła mi wyczerpującej konsultacji. Zaproponowała mi do wyboru ponad 60 odcieni żaluzji. Wspólnie dobierałyśmy kolory, które najlepiej mi odpowiadały. Wybrałam sobie żaluzję w takim kolorze, które wydawały mi się najbliższe mojej psychice i wrażliwości.

Dzisiaj jestem z tego wyboru bardzo zadowolona.

Zamówienie było zrealizowane już w dniu następnym o twarde umówionym czasie. Wykonał to pracow-

nik firmy „Ardena” z nadzwyczajną dokładnością, misternie, dokładnie, specjalista Ryszard Wołkanowski, któremu składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Tu zrodziła się myśl - jak zrealizować spotkanie z kierownikiem firmy „Ardena”. Kto to? Czy mogę na to liczyć? Czy się uda? I cóż, szanowni czytelnicy? - Udało mi się! I teraz, po upływie niewiele czasu, widzę Go. Patrząc i widząc z tego niewysłowionego punktu pamięci, w którym wszystkie myśli, uczucia i wiadomości ułożone na jednej płaszczyźnie jak piękna, barwnie bogata mozaika.

Jakich cech charakteru wymaga stanowisko szefa takiej firmy? - pomyślałam. Śmiem stwierdzić, że przede wszystkim cierpliwości i umiejętności słyszeć człowieka.

Rozmawiając z p. Ryszardem Litwinowiczem ani razu nie odczułam w jego głosie zmęczenia. Jakby dla Niego nie było nieciekawych ludzi.

Co to - najwznieksza sztuka, czy dar wrodzony? Szybka orientacja, zdolność wyodrębnienia najważniejszych, niezbędnych i na co dzień skomplikowanych zagadnień. Wydaje mi się, że najwięcej wymaga szef od siebie. Być może wie o swych duchowych zasobach, a może uważa, że zawsze zacząć trzeba od siebie i wziąć od siebie najwięcej.

Potem zwiędziłam hale handlowe - wszędzie idealny ład i porządek, wszystko zdaje się na miejscu. A ja-

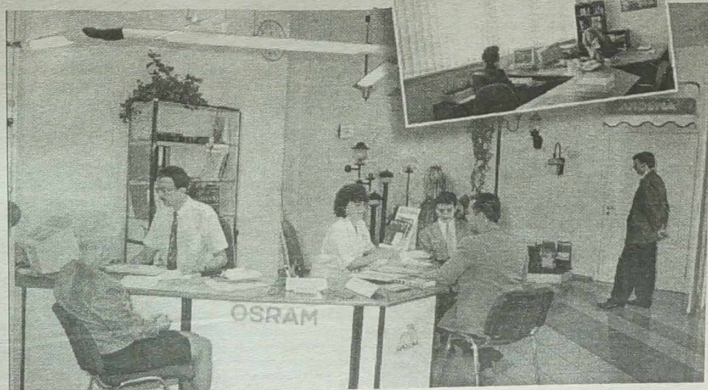
kież to mnóstwo towarów!

Słuchając rozmowy p. Ryszarda zrozumiałam, że w tej firmie nie brakuje na pewno surowości bez gniewu, wymagań bez obrażeń, prostoty i przyjaźni bez schlabiania. Powiada: „Musimy wiele pracować i zarobić sobie na chleb”.

Jak się okazało, firma „Ardena”, jest jednym z największych producentów żaluzji w naszym kraju, potrafi zadowolili gusta każdego klienta, w tym bardzo wybrednego (do tej

Psychologowie, socjologowie, lekarze zgodni są co do jednego, że średniego wieku mężczyzna, młody, aktywny, w pełni silny twórczych osiaga zawodowy, towarzyszy swój szczyt.

W tym czasie, gdy dużo firm zbankrutowało, firma „Ardena” pomyślnie rozwija handel, produkcję, tworząc nowe miejsca pracy, co jest na dziś bardzo aktualne, inwestując swoje firmy w rozwój produkcji oraz rozpowszechnia-



Irak

Annan umiarkowanym optymistą

„Jestem umiarkowanym optymistą” – oświadczył Kofi Annan bezpośrednio po przylocie w piątek wieczorem do Bagdadu. Sekretarz generalny ONZ przybył na pokładzie prywatnego samolotu Falcon 900, który oddał do jego dyspozycji prezydent Francji Jacques Chirac.

„Mam nadzieję, że opuścę Bagdad doprowadzwszy do takiego porozumienia, które będzie satysfakcjonować wszystkich” – powiedział Annan.

Komentatorzy są jednak ostrożni w przewidywaniach. Wciąż nie wiadomo, czy Annan spotka się z prezydentem Saddameem Husajnem. Ustalono jedynie, że będzie rozmawiał z wicepremierem Tarikiem Azizem i ministrem spraw zagranicznych as-Sahafem.

W piątek po raz pierwszy inspektorzy ONZ mogli wejść na teren kilku tzw. pałaców prezydenckich, tworząc przy okazji ewentualne punkty kontroli. Podkreślono „pełną współpracę” władz irackich.

Inspektorzy w poufnych rozmowach wyjaśniają jednak, że nie była to faktyczna kontrola. Ich zdaniem nie nastąpił jeszcze postęp, jeśli idzie o postawę władz irackich. Trzeba pamiętać, że tzw. pałace prezydenckie to bardzo rozległe obiekty, według Billa Clintona „tak wielkie jak Waszyngton”. Stąd też zwykła przechadzka po części owych pałaców nie załatwia wcale podstawowej sprawy tzn. szczegółowej kontroli.

Jeszcze podczas pobytu w Paryżu Kofi Annan oświadczył, że „wiedzę pewnie propozycje”. Władze irackie są zdania, że sekretarz generalny „przedstawi tylko rozkazy Amerykanów”. Stany Zjednoczone rezerwują sobie zresztą prawo oceny, czy ewentualne porozumienie z Irakiem osiągnięte przez Annana jest zgodne z rezolucjami Rady Bezpieczeństwa.

Irakijczycy z wyraźnym pesymizmem spoglądają na całą sprawę. Ich zdaniem wybuch wojny jest „wielej niż prawdopodobny”. W Bagdadzie ludność wykupuje olej i naftę do oświetlenia domów w przewidywaniu przerwy w dostawie elektryczności. Trwa też szkolenie ochotników, którzy mają „bronić ojczyzny”. Wśród nich jest szczególnie wiele kobiet.

USA przeczuciły już grupy dywersyjne do Iraku

Stany Zjednoczone przeczuciły na terytorium Iraku w ostatnich dniach z pomocą Turcji grupy dywersyjne, których zadaniem będzie zniszczenie irackich arsenałów i innych strategicznych punktów w tym kraju – podała w piątek rano rosyjska agencja ITAR-TASS w depeszy nadanej z Tel Awiwu.

ITAR-TASS, powołując się na miarodajne anonimowe koła izraelskie, pisze, że podczas ewentualnej operacji wojskowej przeciwko Irakowi Stany Zjednoczone „w zasadzie” nie użyją wojsk lądowych – zadanie zniszczenia irackich zapasów broni niekonwencjonalnej wykonają grupy specjalne przeszklonych dywersantów.

Koła, na które powołuje się rosyjska agencja, miały podać, że amerykańskie „grupy dywersyjno-zwiadow-

cze” znajdują się już na terenie Iraku, dokąd zostały przetrzone z pomocą armii tureckiej. W zeszłym tygodniu oddziały tureckie miały wkroczyć na ziemię północnego Iraku pod pretekstem utworzenia tam strefy, uniemożliwiającej masowy napływ uchodźców irackich do Turcji w razie wybuchu wojny. Ankara kategorycznie demontowała wówczas wszelkie informacje o podobnej operacji. Zdaniem kół izraelskich, to właśnie wówczas dywersanci amerykańscy przeszli na teren Iraku. Jednym z ich zadań ma być nrowadzanie myśliwcom USA nad wyznaczone cele. Przede wszystkim jednak mają zlikwidować irackie możliwości dokonania ataku rakietowego na Izrael – twierdzi ITAR-TASS.

Rosja

Czy Moskwa zrewiduje stosunki z NATO, jeśli USA uderzą na Irak?

Rosja może zrewidować swoje międzynarodowe zobowiązania dotyczące jej stosunków z NATO, jeśli przeciwko Irakowi użyje się siły – poinformowała w piątek agencja Interfax, powołując się na „źródła wojskowo-dyplomatyczne w Moskwie”.

Według tych źródeł, „odpowiednie rosyjskie resorty analizują umowy międzynarodowe dotyczące międzynarodowej stabilności i bezpieczeństwa, w tym Akt Podstawowy NATO-Rosja, pod kątem ich możliwości rewizji, jeśli USA uderzą na Irak”.

Agencja Interfax przekazała też, że w rosyjskim Sztabie Generalnym Sił Zbrojnych „nasilono monitorowa-

nie sytuacji wokół Iraku”. Zdaniem agencji, „podjęto również kroki, zmierzające do podniesienia gotowości bojowej wojsk na południowym kierunku strategicznym”.

Tymczasem rosyjska Duma Państwowa poparta inicjatywę lidera frakcji Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimira Żyrinowskiego i włączyła do swojego piątkowego porządku dziennego dyskusję nad kolejną rezolucją izby w sprawie sytuacji w Iraku. Żyrinowski uważa, że Duma powinna natychmiast zająć się kryzysem irackim, ponieważ „już na początku przyszłego tygodnia należy oczekiwać ataku USA na Irak”.

Polska Wałęsa wzywa do silniejszego poparcia USA ws. Iraku

Były prezydent i założyciel „Solidarności” Lech Wałęsa stwierdził, że jest „zdęgotowany” tym, że zaledwie kilka państw publicznie poparło Stany Zjednoczone w sprawie Iraku – pisze w piątek z Waszyngtonu agencja Associated Press.

„Oto Stany Zjednoczone z wielkim wysiłkiem próbują zapewnić pokój na świecie i gdzie są sojusznicy?” – mówił w czwartek Wałęsa poprzez tłumacza. „Zamiast udzielić poparcia Stanom Zjednoczonym, wolał pozostać w uboczności, pragnąc zawrócić”.

Wałęsa wystąpił na konferencji prasowej przed wygłoszeniem przemówienia do studentów Uniwersytetu Amerykańskiego w Waszyngtonie.

Nieco wcześniej tego samego dnia polska ambasada w Iraku wycofała z tego kraju swoich 10 dyplomatów z rodzinami, wysyłając ich do Jordani. Spodziewane jest, że podobnie uczyni z 6 dalszymi dyplomatami. Polska reprezentuje interesy USA w Iraku od czasu wojny w Zatoce Perskiej w 1991 roku.

Wałęsa, który jest laureatem Pokojowej Nagrody Nobla z 1993 roku, od-

niósł się także do swoich wcześniejszych wypowiedzi, że jest „niezadowolony” z obecnych przywódców „Solidarności”. Stwierdził, że jakkolwiek nie zgadza się z nimi, „w pewnych sprawach”, to jednakże będzie dalej popierał ich działania – pisze AP.

„Zamierzam popierać (polski) rząd, ponieważ nie ma innej alternatywy” – stwierdził w Waszyngtonie, dodając, że wejście nowych przywódców w ich rolę wymaga wiele czasu. „Potrzebują oni mojego poparcia, i mogą na nie liczyć” – podkreśli Lech Wałęsa.

Silne trzęsienie ziemi



Silne trzęsienie ziemi o sile 6,8 stopni w skali Richtera nawiedziło w piątek o 12.17 czasu warszawskiego północno-wschodni rejon Afganistanu – poinformowała sieć nadzoru sejsmicznego w Strasburgu.

Również sejsmologzy pakistańscy podali, że trzęsienie „o początkowej sile 6,1 stopni” nastąpiło w piątek w północno-zachodnim Pakistanie i w sąsiednim Afganistanie.

Według Pakistańczyków, epicen-

trum znajdowało się zaledwie ok. 100 km od rejonu Rustak w północno-wschodnim Afganistanie, gdzie w wyniku trzęsienia 4 lutego zginęło ponad 5 tys. ludzi, a 30 tys. zostało bez dachu nad głową.

Piątkowe wstrząsy były odczuwalne w stolicy Pakistanu Islamabadzie i w Peszawarze. W obu miastach, jak również w afgańskiej stolicy Kabulu ludność wyległa na ulice, czekając aż wstrząsy ustają.

Umiarkowane picie alkoholu zmniejsza ryzyko raka

Badania lekarzy francuskich wykazały, że picie niewielkich ilości alkoholu przeciwdziała rakowi.

Jeden z autorów badań, lekarz Rene Gueguen powiedział w czwartek: „Wskaźnik umieralności na raka jest o 20 proc. niższy wśród mężczyzn, którzy spożywają umiarkowane ilości alkoholu”, np. 2-3 kieliszki wina dziennie.

Do takich wniosków doprowadziły badania obejmujące 34 000 mężczyzn w wieku od 40 do 60 lat, przeprowadzone w latach 1978-1983 przez Ośrodek Medycyny Prewencyjnej w Vandoeuvre pod Nancy. Uwzględniono 2642 zgony, które nastąpiły do 1993 r.

Ponadto badania potwierdziły dobroczynne działanie umiarkowanych dawek alkoholu na serce. Mężczyźni pijący niewielkie ilości trunków umierali na serce o 30 proc. rzadziej niż abstynenci. Nie podano jednak, czy w badaniach uwzględniono palenie, nawyki kulinarne lub uprawianie sportu.

Włochy

Niezadowolony z usług banku przykleił się do słupa

Do niecodziennego protestu doszło w piątek w Vicenzy: 49-letni przedsiębiorca Gilberto Masgon przykleił się do metalowego słupa sygnalizacji świetlnej przed siedzibą „Banca Antoniana Veneta”. Masgon chciał w ten sposób zaprotestować przeciwko działalności banku, który obarcza odpowiedzialnością za swoje niepowodzenia finansowe.

Mężczyzna użył bardzo silnego kleju „Attak”. Przybyli na miejsce incydentu lekarze pogotowia nie potrafili odkleić protestującego. Słup został więc ścięty i wraz z przyklejonym do niego mężczyzną przewieziony do szpitala. Tam po trzech godzinach różnych zabiegów udało się odkleić przedsięwzięcę. Szpital nie podał nazwy użytego środka.

Gilberto Masgon został następnie przewieziony do szpitala psychiatrycznego.

225 tys. polskich widzów obejrzało w ostatni weekend „Titanica”

225 tys. polskich widzów obejrzało tylko w ciągu pierwszych trzech dni obecności na dużym ekranie „Titanica” Jamesa Camerona, faworyta do tegorocznych Oscarów, nominowanego aż w 14 kategoriach. Jeśli oglądalność filmu utrzyma się na tym poziomie, „Titanic” pobije obecnego rekordzistę – „Kilera” Juliusza Machulskiego, którego obejrzało już (po czterech miesiącach na ekranie) 2 mln widzów. Natomiast w ciągu 3 dni projekcji „Kilera” zobaczyło nieco mniej widzów niż „Titanica”, bo 150 tys.

„Titanic” to najdroższa produkcja w dziejach kina. Film kosztował oficjalnie ponad 200 mln dolarów, a w tajemniczości twierdzą nawet, że jego koszty osiągnęły 300 mln dolarów. Pieniądze zwróciły się jednak, jak przewidywano, błyskawicznie.

Znaleziono wodę na Księżycu?

Satelita Lunar Prospector wysłany przez agencję NASA na orbitę wokół księżycową najprawdopodobniej wykrył zamrożoną wodę na powierzchni Księżyca – poinformował w czwartek dziennik „Houston Chronicle”.

Jeżeli odkrycie potwierdzi się, będzie to niemal historyczny przełom w badaniach naturalnego satelity Ziemi. Obecność wody znacznie ułatwiłaby przyszłe loty na Księżyc i eksplorację tego ciała niebieskiego.

Alan Binder, szef naukowy misji, odmówił potwierdzenia informacji dziennika lub zaprzeczenia im. Oświadczył jedynie: „Jesteśmy coraz bardziej pewni naszych ustaleń”. Binder dodał, że NASA nie ogłosi oficjalnie rezultatów badań dopóki nie będzie miała absolutnej pewności.



NA ZDJĘCIU: początek karnawału w Las Palmas w Hiszpanii. Młody mężczyzna w królewskim kostiumie. Fot. EPA-ELTA

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Kłątwa niebieskiego klejnotu

„Super Express” dotarli do Waltera Oleskiego, jedynego żyjącego Polaka, który uszedł cało z katastrofy „Titanica”.

Wśród pasażerów „Titanica” było 25 Polaków - liczbę ustaliliśmy na podstawie prasy polskiej z 1912 r. Na pewno uratowało się siedmiu. Nikt do tej pory nie opisał losów polskich pasażerów feralnego statku. Nam udało się dotrzeć do dwóch świadków tamtej tragedii - jeden to bezpośredni uczestnik wydarzeń.

W 1912 roku, w pamiętną noc z 14 na 15 kwietnia, najśmieszniejszy transatlantyk świata, „Titanic” zderzył się z gigantyczną górą lodową. Na jego pokładzie było 1316 pasażerów i 891 członków załogi. Uratowano 705 osób.

Pamiętam zimno...

WALTER OLESKI ma dziś 87 lat. Mieszka w Kalifornii. W czasie tragedii miał niepełna trzy lata.

Swoją historię zna raczej z opowieści rodziny. W pamięci pozostały strzępy tragicznych obrazów. - Na statek wsiadliśmy w Cherbourg we Francji, po wycieczce podróży z Polski. Płynęliśmy tylko z matką. Ojciec był w Nowym Jorku. Byliśmy typowymi emigrantami za chlebem. - Statek tonął bardzo długo. Pamiętam, że było zimno. Bardzo zimno. Z matką, dzięki ofiarom, które zresztą przyleźmy, byłem na trzecim pokładzie, tym dla najbiedniejszych. Bilet dla jednej osoby kosztował wtedy 70 rubli (dziś odpowiadałoby to 4 tysiącom nowych złotych). Dzieci do 7 lat płaciły połowę. Dla nas to była fortuna... Cena najdroższego biletu wynosiła 8 700 rubli (obecnie ok. 500 000 zł!). W zamian za te płatności przysługują apartament, złożony z dwóch pokoiów sypialnych, garderoby, łazienki, salonu, pokoju dla służby i oddzielnego miejsca do spacerowania. W cenie biletu wliczone było wyżywienie. W chłodniach „Titaniku” na 6-dniowy rejs zgromadzono 37 tysięcy kilogramów świeżego mięsa, 6 tysięcy kilogramów ryb, 3 tysiące kilogramów masła, 18 tysięcy kilogramów wędlin, 5 tysięcy kilogramów cukru i 40 tysięcy ton kartofli. Na statek płynęło 6 milionerów. Ich majątek wyceniany był ówczesnie na 800 mln dolarów, czyli 3 miliardy 200 milionów dzisiejszych dolarów.

Pamiętam trupy...

- Pamiętam płacz i krzyk kobiet. Szarpanie mężczyzn. Ratowano przed wszystkim tych najbogatszych. Tych z pierwszego pokładu... Walter Oleski na chwilę przerywa opowieść. - Proszę zwrócić spojrzenie w dokumenty. Na dwóch pierwszych szalupach płynęło 10 osób. Na ostatnich, tam, gdzie znalazłem się z moją matką, już po 50. Płynęłam na ostatniej łodzi, oznaczonej literą D. Na „Titaniku” zamontowano 16 szalup głównych, które pomyślnie, oraz 4 szalupy dodatkowe, oznaczone literami. Miejsce w łodziach było ponad dwukrotnie mniej niż pasażerów. Nie wspominając o członkach załogi. Powodem umieszczenia tak małej liczby szalup była... estetyka! - Morze pełne trupów. Unoszonych przez wódę sztormem, jak boje. Wyglądały jak żywi ludzie... To pamiętam doskonale. Płynęliśmy szalupa, a rzeźniacy dryfowaliśmy, czekając na ratunek. A wokół nas ludzie, którzy nie dostali się do łodzi. Morze było lodowate. Po godzinie, dwóch umierali z zima.

- Statek „Carpathia”, szukający rozbitków, odnalazł ciało jednego z najbogatszych ludzi tamtych czasów, miliardera, pułkownika lorda Astora, wylajającego w pozycji stojącej. Lord ubrały był w granatowy garnitur. W kieszeniach znalaziono 2500 dolarów i pugilaresz z wizerunkami, świadczącymi o jego tożsamości.

- Ameryka wtedy fascynowała się losem tego wyleśnionego milionera. Astor zapisał jej w testamentie 20 milionów dolarów. Fortuna miała odziedziczyć jednak pod jednym warunkiem. Nie mogła wyjść pozwornie za mąż. Dla dwudziestoletniej kobiety było to dość trudne wyzwanie. - Moja rodzina nie dostala żadnego odszkodowania od armatora. Mysyśmy przegrali. Straciliśmy jedynie bagaż. Pewnie koszty dostały jedynie rodziny ojciec. Grosze... Tak w przeliczeniu na dzisiejsze może po tysiące dolarów. Pasażerowie pierwszej i drugiej klasy byli ubezpieczeni. Ich rodziny dostały fortuny. Ale w końcu nie nastąpi zyski. - Mojej mamie pozostały jedynie blizny na rękach. Od woszu. Na naszej szalupie zarwały się dwa mężczyźni. Wioslowały kobiety. Były sobie ręce do krwi, do kości... Walter Oleski nie za polskiego i nigdy w Polsce nie był. Filmu „Titanic” nie widział. Twierdzi, że jest za stary na chodzenie do kina.

Z różnych sfer...

JERZY BOROWICZ, ułan pułku szwoleżerów, katastrofy nie przeżył. - To był mój daleki kuzyn. Płynął drugą klasą... moją hrabiną Ludwiką Sobanska-Tysiewicz. W 1912 r. miała 3 lata. Mieszka w Warszawie. - Utopiło się wtedy sporo osób z naszych szeregów, choć głównie angielskiego pochodzenia. Słynna była historia niebieskiego diamentu - zaczyna tajemniczo hrabina Sobanska. - Kamień, wart wówczas pół miliona rubli (ok. 300 ml. starych zł), przyniósł ponoć pecha właścicieli. Pierwszym był sultan turecki. Został obalony. Potem jakiś Grek wywoził go z Turcji i zaraz potem zmarł. Kamień trafił do rąk Hiszpana Hebiba, który niedługo utonął. Następnie niebieski klejnot stał się własnością ostatniej królowej Francji, Marii Antoniny. Jak wiadomo, zwołała swego do końca życia na gilotynie. Księżę Lambetta, kolejny właściciel, zginął w czasie rewolucji francuskiej, zamordowany przez morderców. Jubiler, który go odkupił, popełnił samobójstwo. Ostatnim właścicielem był pasażer „Titanica” MacLean z USA. Katastrofy nie przeżył. Diament zaginął.

Hrabina wspomina: - Na „Titaniku” zginął **SZAJA WANEBERG** z Wilna. Od 20 lat mieszkał w Nowym Jorku. Miał sklep z meblami i zwierciadłami. Bardzo często przyjeżdżał do Wilna odwiedzać rodziców. Jego polską ubezpieczeniową opiewała na 20 tys. ówczesnych dolarów. Proszę mi powiedzieć, to była fortuna.

Jedynym Polakiem, płynącym pierwszą klasą, był **ADOLF SAAL-FELD** z Krakowa. Bankier i finansista żydowskiego pochodzenia. Katastrofy przeżył. Co potem się z nim działo? Nie udało nam się ustalić. Losy większości Polaków płynących „Titanikiem” są nieznane. Byli to zazwyczaj biedacy, podróżnicy trzecią klasą.

Sobanska: - Ale pamięć o jednej postaci przetrwała na zawsze. Statkiem płynął ksiądz **MONTWILL** z Wilna. Do ostatnich chwil modlił się z tłumem wiernych. Tych biednych, którym nie pozostał już żaden ratunek. Zginął z modlitwą na ustach. Ksiądz Montwill był polskim duszpasterzem w Londynie. Gdy o 2.17 nad ranem kapitan statku zakrzyknął: „Teraz już każdy musi ratować się sam”, na tonącym „Titaniku” zaczął odprawiać swoją ostatnią mszę.

DZIEŃ PO DNIU

10 kwietnia 1912 r. 9.30-11.30 - W Southampton w Wielkiej Brytanii pasażerowie wsiadają na pokład. 18.30 - „Titanic” cumuje w Cherbourg we Francji. 20.10 - odpływa w stronę Queenstown w Irlandii.

11 kwietnia 1912 r. 13.30 - „Titanic” opuszcza Queenstown i wypływa w stronę Nowego Jorku.

12 i 13 kwietnia „Titanic” płynie pod gwiazdki jak lustro tafli oceanu.

14 kwietnia 23.40 - zderzenie z górą lodową. 23.50 - woda zalewa przednią część statku.

15 kwietnia 24.00 - kapitan zarządza mobilizację załogi i wysłał pierwszy sygnał SOS. 0.05 - nakazuje opuścić kajuty. 0.25 - wydaje rozkaz ewakuacji w pierwszej kolejności kobiet i dzieci. Sygnał SOS odbiera oddalony o 58 mil morskich statek „Carpathia”, który wyrusza na pomoc. 0.45 - spuszczonego pierwszą szalupę ratunkową. Mimo że mogła pomieścić 65 osób, zabrała jedynie 28. 2.05 - spuszczone ostatnią szalupę ratunkową. Na pokładzie pozostało ponad 1500 osób. 2.17 - ostatni sygnał SOS wysłany przez tonący statek. 2.20 - pęknięty na pół transatlantyk zanurza się w oceanie. 3.30 - pływająca ratunka statek „Carpathia” dociera do pierwszych szalup. 4.10 - pierwszy robotnik wchodzi na pokład „Carpathia”. 8.50 - „Carpathia” z 705 rozbitkami wyrusza w stronę Nowego Jorku.

Na ekranach

Osiem tygodni temu w USA, a tydzień temu w Polsce weszła do kin kolejna ekranizacja historii „Titanica”. Najdroższy w historii kina film kosztował 220 mln dol. Jednak już przyniósł gigantyczny zysk - ok. 500 mln dol. Opowieść o statku filmowano wielokrotnie: * 1929 - „Atlantic”, Niemcy * 1942 - „Titanic”, USA * 1953 - „Titanic”, USA * 1967 - „SOS Titanic”, USA * 1980 - „Wydobycie Titanica”, USA * 1987 - „Titanic”, USA

Piotr KRZYŻANOWSKI
„Super Express”

Gorączka sobotniej nocy

Tańce do upadłego. Ogłuszający ryk bębnow. Feeria barw i nieprzerwany korowod półnacyjnych. W stolicy Brazylji, Rio de Janeiro, karnawał trwa w najlepsze, ale cztery dni w roku to największe szaleństwo na świecie. Na ten czas zamyka się urzędy i szkoły. Kto żyje gna na sambodrom.

Wszystko to zaczyna się dzisiaj. Przez betonowy wawóz sambodromu w alei Marquês de Sapuca w tanecznym wirze przejdzie kilkadziesiąt tysięcy samby. Na początek, w nocy z soboty na niedzielę, ruszy „druga liga”. Noc później te najśmieszniejsze - tradycyjna „Manguêira”, zmysłowa „Mocidade”, szokująca przepychem „Beija Flor”.

Wszystko przez sambę

Szkoły samby szlifują formę przez cały rok. Za naukę w kilkadziesiąt-gięciu lub kilkusetosobowych klasach trzeba płacić. Niektórzy wykładają od razu całą gotowalę sami, za innych płacą rodziny lub zrzucają się całe wioski. Ćwiczą, pocią, się, a wszystko po to, aby w czasie przemarszu ulicami Rio pokazać się. Swoje ciałko, Piekno ruci i uśmiechu. A nuż kamera zauważy cud taneczek? A nuż dziewięć wypadnie u nożu jakimś bogaczem? I wtedy odmiennie się całe życie. Ogromny trud i wyrzeczenia zostaną wynagrodzone. Dzięki sambie. Na ulicach Rio de Janeiro tańczą też amatorzy. W ubiegłym roku największą sensację wywodziła taneczna występująca pod dziwną nazwą „Co powiem, gdy w śróde wróde do domu?”. Większość z nich okazała się balowiczami, zatrzymanymi przez policję na parę pierwszych dni karnawału za pijanstwo i wszczynanie awantur ulicznych.

Król karnawału

Dzisiaj burmistrz Rio przekaże symboliczne klucze do miasta symbolicezemu „królowi Moba”. To król tegorocznego karnawału. Tradycja nakazuje bowiem, aby każdy karnawał w Rio miał swego władcę. Tegoroczny, wazący grono ponad 200 kilogramów tłuszczu, będzie panował do ranka srody popielcowej. Tych kilka dni jego królowania da ludziom to, czego pragną najbardziej: radość i zabawę do upadłego, pożądanie i miłość. Najlepsze miejsca na to dziwowisko sprzedano już dawno. Mimo że kosztowały nawet po 1000 dolarów (3,5 tys. zł), zniknęły kilka miesięcy temu. Za dodatkowe 200-300 „baksów” można choć na chwilę włączyć się do pulsującego rytmem korowodu. Bajeżenie karnawałowe struje sztyro przez cały rok. Podobnie długo trwały ćwiczenia tanecznych figur i kroków.

Najlepsze kochanki

W tych dniach w Rio nie sposób zasnąć. 15-milionowe miasto bawi się 24 godziny na dobę. Wyjadzie się, że wszyscy mieszkańcy arzucają jarmoz społecznych i moralnych nakazów i zakazów.

Przed trzema laty prezydentowi Brazylji jak spodobała się pewna taneczniczka ze szkoły tańca „Viradouro”, że wycwałował ją z nabyt ciężki i umiłował na następny karnawałowy wieczór. I trudno się dziwić prezydentowi: podczas parady w rytmie samby można zobaczyć tysiące dziewczyn z krągłymi i ładnymi, że nawet piękności z rozkładówek „Playboya” wydają się garkotulkami. A że Brazyljczyki cieszą się opinią najlepszych kochanków na świecie, tysiące urwosów z całego świata rokrocznie ciągną na dni szaleństwa do Rio. Chcą osobiście przekonanie się o miłośności rozgrzanym sambą dziewczyn. Ostrożnie, o groźbie zarażenia się wirusem HIV nie trafiają do nikogo. Ludzie „uzbrojeni” w darmowe prezerwatywy pograżają się w amoku. Ockną się na kacu dopiero rankiem w srodę i pokornie posypią głowę popiołem.

Dobry interes

Pierwszy karnawałowy bal z prawdziwego zdarzenia odbył się w Rio w połowie XIX wieku. Początki były trudne, bo - o dziwo - Brazyljczycy nie garmeli się do tanecznych szaleństw. Ale już na początku drugiej połowy ub. wieku ruszył przez miasto pierwszy barwny korowód. Az po lata 50. naszego wieku zwycięstwo w tej parady było dla właścicieli szkół samby tylko sprawą prestiżu. W serce lukratywnym interesem. Wraz z kamerami pojawili biznesmeni, liczący na reklamę i politykę, pragnący przypodobać się szalejącym Brazyljczykom.

Olgierd DOMINO
„Super Express”

Zapracowany Chris Rea w Warszawie

- Sto tu przede mną tyle mikrofonów, że czuję się, jakbym miał romans z jakąś sekretarką. Ale przyrzekam, nie dotknęłam tej kobiety! - ze śmiechem rozpoczął konferencję prasową Chris.

Piosenkarz przyjechał na jeden dzień do Polski. Jego wizyta związana jest z promocją najnowszej, siedemnastej już płyty „Blue Cafe”. Podczas wczorajszej konferencji prasowej artysta zaprezentował Złota Płytę - za ostatni album „The Best Off”.

Rea gości w naszym kraju już po raz trzeci. Wspominając poprzednie wizyty nie mógł się nadziwić zmianom, jakie zaszły w Polsce w ciągu ostatnich paru lat.

Muzyk znany jest ze swojej miłości do szybkich samochodów. Zapytano o to powiedział jednak, że najważniejsze w jego życiu są rodzina i muzyka. Nie samochody. Jeden ze swoich utworów, „Josephine”, zadedykował swojej córce. Nie planuje jednak kolejnych dedykacji. - Po nagraniu „Josephine” mam z córką układ, że nie napiszę więcej żadnych piosenek dla niej, bo ją to krępuje. Chyba że zajdzie w ciążę przed trzydziestką - zapewnił Chris. Rea jest bardzo zapracowany. Zaraz po powrocie z Warszawy wchodzi do studia pracować nad nową płytą. - Od dziecka nie znam pojęcia wolnych weekendów - opowiada o swoim życiu artysty. - Urodziłem się w rodzinie zajmującej się produkcją lodów. Weekendy były najcenniejszym czasem na ich sprzedaż. Identycznie sytuacja wygląda w przemyśle muzycznym - weekendy to czas, kiedy się gra. - Jak ci się uważnie przypatrzyć, odnosi się wrażenie, że masz japońskie rysy. Czy masz jakieś japońskie korzenie? - zapytano Chrisa na konferencji. - Hm... Naprawdę tak wyglądał? Chyba że za dużo wódki wypiliem ubiegłej nocy - odpowiedział ze śmiechem.

Patrycja MICHALAK
„Super Express”

Spadek handlu bazarowego grozi zawalem gospodarki

- W styczniu nie powiodło się schłodzenie gospodarki za pomocą środków polityki budżetowej - przyznał przewodniczący minister Jerzy Kropiwnicki w Rządowym Centrum Studiów Strategicznych. - Najbardziej niepokoi nas szybki wzrost wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, wysokie tempo inflacji, a także sytuacja w handlu zagranicznym - dodaje. Zwiększyła się też o 50 tys. liczba bezrobotnych. Bardzo korzystna sytuacja wystąpiła w budżecie państwa, gdzie odnotowano nadwyżkę nad wydatkami rządu

miliarda złotych. Dlatego nie było kłopotów z płynnością. „Bardzo dobrą, a nawet krępującym objawem” nazwał ograniczenie pobierania kredytów na cele konsumpcyjne (zwłaszcza na samochody) i wzrost skłonności do oszczędzania w Polakach. To zasługa polityki NBP - podkreślił.

To, że rośnie produkcja przemysłowa czy budowlano-montażowa (ta ostatnia aż o 30 proc.), to dla ministra rzecz normalna. Natomiast sen z oczu spędza mu sytuacja w handlu zagranicznym. W

tegorocznym budżecie przyjęto, że wpływy z nie rejestrowanego handlu, czyli przegranych targowisk wyniosła 5,6 mld złotych. W rzeczywistości jednak, że nowa ustawa o cudzoziemskich spożyciach spadek tych obrotów o 20-50 proc. W przypadku zalamania się o 50 proc. handlu bazarowego, deficyt budżetowy obrotów może wynieść nawet 6,8 proc. PKB. - Dla gospodarki oznacza to zawal - alarmował Kropiwnicki.

ZUK
„Życie Warszawy”

Tradycja Kuligiem przez zapusty

Kulig - prawdziwo kulik - to ptak błotny, gnieźdzący się nad brzegami wód, na błotach i łakach. Kulig - to również staropolska zabawa zapustna, wesela przejazdka saniami, często w pomysłowym przebraniu, w czasie której odwiedzano sąsiedzkie dwory. W kuligu brało udział niekiedy kilkadziesiąt osób, a przejażdżce towarzyszyła muzyka i śpiewy. Według Aleksandra Brucknera, autora „Encyklopedii staropolskiej”, nazwa kuligu pochodzi stąd, że objeżdżano saniami domy sąsiadów w poszukiwaniu ukrytego przez nich, czy upolowanego ptaka, którego mięso było w zimowej porze prawdziwym rarytasem.

Jeden z najświetniejszych opisów kuligu zostawił Stefan Żeromski w „Popiołach”: „Z Opatowskiego w kierunku Koprzywnicy gnał kulig. Łańcuch z kilkudziesięciu sąń budził całą okolicę radosnym głosem dzwonków, brzmianym loskotem janczarów - dzwoneczków przymocowanych do uprzęży - trzaskaniem batów na cztery konie, wrzawą orczyków, beńdów, fujarek, melodii śpiewów i muzyki. Kilkunastu pajuków rwało na folwarcznych szkapach, trzymając w garściach pochodnie, w ślad za saneczkami arlekiną w czarnej masce, zakutego w wielkie niedźwiedzie futro... Noc była księżycowa, konie zapadały po brzoza, rozosiły w puch największe ząsy, kulig nie miał przeskód... Rafał, jak większość kawalerów, jechał konno obok sanek Helenki... Kto, mój dobrodzieju, na mój grunt nogą stąpi, tego już nie wypuszczam! Raczcie miłosiwie mości-dzieki, sąsiedzi, panowie i bracia zaszczyćcie mój dom - perorator Olbromski. I zaczął się kuligowy najazd na Tarniny”.

Inaczej zapatywał się na takie kuligi Jędrzej Kito-wicz, autor „Opisu obyczajów za panowania Augusta III Sasa”: „Kuligi były takowe: dwóch albo trzech zmo-wili się ze sobą, zabraли żony, córki, synów, czeladź i co tylko mieli w domu dorosłego i wpakowawszy się w sanki, jak kto mógł, jechali do sąsiada, ani proszeni od niego, ani przestraszony go, żeby się kto nie skrył albo nie ujechał z domu. Tam go zaskoczywszy, rozkazowali sobie dawać jeść, pić, koniom i ludziom, bez wszelkiej

ceremonii, póty u niego buszując, póki do szczętu nie wy-próżnili mu piwnicy, spiżarni i spichlerza. Gdy już li i wy-pili wszystko, brali nieboraka z sobą, z całą jego rodziną i ciągnęli do innego sąsiada, któremu podobnie pustki zro-biwszy, ciągnęli dalej, aż póki w kolej do tych, którzy za-częli kulig, nie dojechali”.

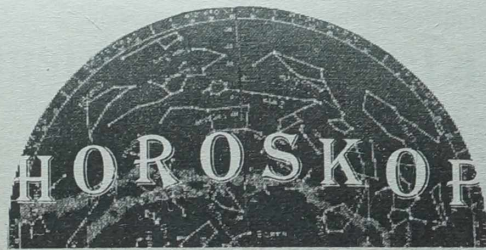
Jednym z najświetniejszych był kulig, któremu patro-nowała królowa Marysieńka Sobieska; sekretarz jej, Ludwik Klermont, zostawił jego opis: „20 stycznia 1695 roku z południa trębace dali sygnał i cały orszak wyruszył. Naj-przed 24 Tatarów konno, ze służby królewicza Jakuba, za nimi dziesięć sań czworokonych wiozło muzykę. Za tą orkiestrą jechało 107 sań zaproszonych gości. Ekwipaże te, odkryte perskimi kobiercami, lamparcimi i sobolowymi fu-trami, zaprzęzione były w cugi strojne w pióra, czuby i kardy. Na każdym saniahu po kilka osób obojga płci, a koło sań młodzież dworska konno. Zamykał paradę oddział drabantów. Wszyscy goście zajechali najpierw do pałacu Daniłowiczów, potem do domu Sapiżyńskiego, potem do księżny Radziwiłłowej, siostry Króla Sobieskiego, następie do wojewody Potockiego i do Ujazdowa. Gdzie tylko przybyli, zaraz, staropolskim zwyczajem, gospodarze od-dawali im klucz od piwnicy, a gospodyni od spiżarni. Ostat-ni zjazd był do Wilanowa, gdzie obok królestwo ichności-e byli również po staropolsku gościnni”.

Za Stanisława Augusta tradycyjne kuligi rozpoczęły się na Zamku Królewskim; panie w krynolinach, a panowie w biały peruchach i kolorowych frakach wsiadali do sań, pieszczałki do ulubionego przez króla Pałacu na Wodzie w Łazienkach. Tam bawiono się do białego rana, aby zaraz nowym kuligiem udać się do Izabeli Czartoryskiej, rezydującej w swym sielankowym ogrodzie pod Warszawą. Książę Józef Poniatowski urządził kuligi ze swego Pałacu pod Białą, koło Zamku, aż do Jabłonny, znajdujących się na drugim brzegu Wisły.

Takie były te staropolskie kuligi - wesole i humorystyczne, bo - jak mówi przysłowie - „jeśli szaleć - to za panną, jeśli jeździć - to już samną”.

Obecnie tradycja urządzania kuligów wrociła.

Przygotował J.S.



KOZIOROŻEC. Znajdziecie się w wirze wydarzeń nie zawsze przyjemnych. Może to negatywnie wpłynąć na wasze samopoczucie. Warto więc na pewien czas zaniechać pracy i wypocząć.

W przeciwnym przypadku możecie popełnić poważne błędy. W domu czekają wielkie wydatki, w związku z czym stopniują wasze oszczędności i, być może, będziecie musieli zaciągnąć pożyczkę.



WODNIK. Otrzymacie ofertę prestiżowej pracy, możliwe jest spotkanie z wpływową osobą, która doko-

może wam we wszystkich poczynaniach. Mimo mnostwa zajęć znajdziecie też czas na obcowanie z najbliższymi osobami. Planety sprzyjają waszemu życiu osobistemu, wielce obiecującym znajomościom z osobami odmiennej płci oraz romantycznym przygodom.



RYBY. Będziecie samotnie borykać się z problemami w pracy. W związku z tym czeka wiele trudności i kłopotów. Nawet bardzo dobra wasza sytuacja finansowa nie uratuje przed przykrościami w pracy i rodzinie.

Chcąc się pozbyć tego brzemienia trosk, najlepiej byłoby wszystko porzucić i udać się na wypoczynek. Jeżeli zeżechacie pracować dalej, to unikajcie spekulacyjnych transakcji, które mogą bardzo zaszkodzić interesom.



BARAN. Będziecie musieli wraz z kompetentnymi osobami zastanowić się nad ważnym projektem. Ich rada pomoże w otrzymaniu wysokich dywidend i uniknięciu problemów w pracy. Bez zastanowienia zainwestujecie pieniądze w rozwój swego przedsiębiorstwa i nie żałujecie ich na wszystko, co może podnieść skuteczność waszej pracy. Zaniechajcie jednak ryzykownych operacji i spekulacji, bo przyniosą one same przykrości.



BYK. Powinniście skoncentrować całą uwagę na obecnej działalności. Otrzymacie pieniądze za wcześniejszą operację finansową. Planety radzą, aby otrzymane dochody natychmiast wykorzystać na rozwój biznesu. Pracownicy państwowi powinni jak najlepiej wywiązać się z danego przez kierownictwo zadania. Planuje ono wasz awans, toteż postarajcie się sprostać pokładanym w nas nadziejom.



BLIŹNIĘTA. Unikajcie podejrzanych typów i złoćnychców. Mogą oni sięgnąć po waszą własność i oszczędności. W pracy mogą powstać problemy finansowe, w których uniknięciu dopomoga specjalści. Dyplomaci otrzymają nominacje do pracy za granicą. Operacje handlowe w tym tygodniu przyniosą tylko zysk. Bliźnięta o zdolnościach twórczych stworzą swoje arcydzieła.



RAK. Czekajcie wielki sukces w pracy, aczkolwiek trudności finansowe nie dopuszczą do zawrotu głowy. Niebawem czeka ważna podroże służbowa, od której zależeć będzie wasze powodzenie w pracy. Czekajcie udział w wielu świętach i uroczystościach, ale bez ukochanej osoby. Planety radzą, aby nie przejeżdżać się i nie nadużywać alkoholu.



LEW. Towarzyszyć wam będzie atmosfera szczęścia i radości. Doskonała sytuacja finansowa i wielkie dochody umożliwią wam różne przyjemności, ale część dochodów należy zainwestować w biznes. Nie rezygnujcie z ważnej pracy społecznej. Nie da ona większych dochodów, ale zapewni prestiż społeczny. Weteranów pracy czeka delegacja zagranicą, która będzie pięknym upominkiem przed emeryturą.



PANNA. Zrobicie karierę i otrzymacie większe wynagrodzenie. Pracownicy wspólnych spółek udadzą się na naukę za granicę. Przedsiębiorcom, marzącym o założeniu własnej firmy, planety radzą, aby zarejestrować ją na imię dzieci lub innych osób z rodziny. Ma to zapewnić sukces w biznesie. Studenci dobrze zdadzą trudne egzaminy, a rodzice będą musieli podjąć decyzję w sprawie przyszłości dzieci.



WAGA. Rozpocznie się tydzień, sprzyjający wszelkim nowym poczynaniom - zainicjowaniu biznesu, ciekawej pracy bądź spotkaniu z człowiekiem, przydatnym w waszej działalności. Pracownicy państwowi otrzymają trudne zadanie, które wymagać będzie wiele sił i zapału. Ryzykowne transakcje przyniosą dywidendy handlowcom. Osiągnięcia młodszych członków rodziny sprawią wielką satysfakcję. Wyjaśnienie stosunków z ukochaną osobą pozwoli zrzucić ciężar z serca i rozwiązać wiele problemów.



SKORPION. Wkrótce otrzymacie wyższe pobyry. Przedsiębiorcy lżej odechną z chwilą przystąpienia do realizacji ważnego projektu. Będziecie mogli zapanować nad przebiegiem wydarzeń i nie martwić się o swą sytuację. Studenci powinni skoncentrować wszystkie siły i uwagę nad przygotowaniem do poważnych egzaminów. Czekajcie niespodziewane spotkanie z bliską osobą, która przybędzie z daleka.



STRZELEC. Czekajcie awans służbowy, co przyniesie zarówno radość, jak i nowe troski. Najwyższy czas na nabycie nieruchomości i innych ważnych rzeczy. Planety sprzyjają rozpoczęciu budowy nowego domu. Lekarze mogą podjąć praktykę prywatną i otworzyć własną klinikę, co będzie mile widziane przez pacjentów. Krytycy pozytywnie oceniają wystawy autorskie plastyków.

Krzyżówka

ZNACZENIE WYRAZÓW

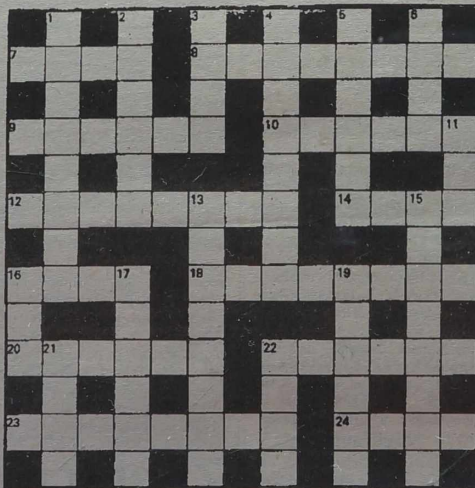
POZIOMO:

- Duchowieństwo.
- W jego dziale dzieje.
- W tym śpisz pod gołym niebem.

- Nasze morze.
- 12+14. Testament (8, 4).
- 16+13. Pionowo. Powód klótni Burka z Brysmi (4, 8).
- Spec od słów.
- Agent.
- Zywieca na pokost itd.
- Plisa, często w książce.
- ...tatarska.

PIONOWO:

- Gdzie capy chwalone.
- Śmietankowa ciętłakto.
- ...Dana - śpiewał przed wojną.
- Łajdaki.
- Tym Narew wzgl. Bugu.
- Kształt twarzy to wielkie góry.
11. Łódź brzmi jak wrona.
- Patrz 16 Poziomo.
- ...da Vinci.
- Plak.
- Przyprawiona jarzyna.
- Kot.
- Plaster mięsa.
- Talia.



Rozwiązanie krzyżówki z nr 31

Poziomo: śpiew, askier, zawilość, powietrzna, Jan Chrzciciel, netto, akt, dyletant, rydwan, aneks,

Pionowo: piasta, wolownicza, nać, siedziba, trąba, świntuchy, etnogeneza, naprawdę, kurmik, chart, dno,

jego mieszkańu.
- Dlaczego sam szorujesz podłogę?
- Czy twoja gosposia odeszła?
- Nie, ale się z nią ożeniłem.

- Po co ci w domu remakes?
- Jak to po co? W gumowych lepię się zmywa naczynia.

Sen
Rozmawia dwóch wdękarzy:
- Wiesz starsi, miałem wczoraj cudowny sen. Płynął łódką w ciepłą gwiaździstą noc razem z piękną dziewczyną...
- No i jak to się skończyło?
- Wspomniał! Złowiłem 5-kilogramowego szupaką.

Policzek
- Zosiu, dlaczego spoliczkowałaś w czasie tańca tego znanego piłkarza - pyta córkę matka.
- Pchał się z rękami na moje pole karnie.

W siódmym niebie
- Wiesz, kiedy oświadczyłem się Marioli, to mi powiedziałła, że będę się z nią czuł jak w siódmym niebie...
- Zgadza się, ona już sześć razy była zamężna.

Kochanek
- Słuchaj Basiu, wiem, że masz kochanka. Czy to znaczy, że masz mnie dość? - pyta mąż żony.
- Wręcz przeciwnie, mam cię zbyt mało. Jesteś dobrym mężem, ale mało wydajnym.

Doskonałość
- Moja żona jest doskonałością. Gdy wieczorem wracam po całym dniu pracy do domu, już w progu pomaga mi zdjąć palto, pantofle i podaje kawę...

W parku
Na ławce w parku siedzi pan i pania.
- O tym pan teraz myśli, panie Stefanie?
- O tym samym co pan, panno Basiu...
- Oj, niech pan nie próbuje, bo zaczęła krzyczeć.

Uśmiechnij się jutro nie musi być gorzej

Wierność

Sprzeżka małżeńska.
- Ty nigdy nie byłeś mi wierny! - oskarża męża żona.
- A ty byłaś mi wierna?
- O, bardzo często!

Dzielnemi

Dwie starsze panie wsiadają do zatłoczonego tramwaju. Wszystkie miejsca siedzące są zajęte. Niektóre przysiadają. Ponieważ żaden z nich nie kwapi się, aby ustąpić miejsca, jedna z pań stwierdza głośno:
- Dzisiaj już nie ma prawdziwych dzielników!

Na to odpowiada jeden z siedzących mężczyzn:
- Dzielnemi są, ale nie ma wolnych miejsc.

Odwiedziny

Kowalski odwiedza kolegę w

SOBOTA

21 LUTEGO

LTV

8.00 - Dzień dobry, 8.30 - Teleklatka, 8.45 - S., "Niania III", 9.15 - S., "Noe i Kasper", 9.45 - Dla całej rodziny, 11.00, 16.30, 17.00 - Zimowe Igrzyska Olimpijskie, 11.30 - 22 dzieł muzyki, 12.00 - Tajemnice historii, 12.45 - "Daimu dainele-98", 12.50 - Miłośnikom piłki nożnej, 15.30 - W salach koncertowych, 16.00 - Ruletka w kawiarni Konrada, 18.45 - Europejski zegar, 19.15 - Po pracy, 20.00 - Milioner, 20.30 - Panorama, 21.00 - Studio sportowe, 21.10 - Loteria, 21.15 - S., "Stary III", 22.20 - Program muzyczny, 22.55 - Tajemnice zjawiska, 23.30 - Dziennik wieczorny, 23.40 - Film dok.

LNK

8.30 - S., "Mały detektyw", 9.00 - Poranne kolo, 10.30 - Smaczne, 11.00 - Cztery kola, 11.30 - Na jednym końcu ..., 12.00 - Dzika przyroda, 13.00 - Kibir Tele Vibir, 14.15 - Tangomania, 16.00 - S., "Bojownicy", 16.55 - S., "Szukajcie Madrali", 17.45 - S., "Nowy Orlean", 18.35 - Z Hollywoodu, 19.05 - Od ..., do 20.00 - Wiadomości, 20.20 - To ci rodzinna, 21.00 - Film fab., "Mowa ciarla", 22.40 - Film fab., "Noc strachu", 0.20 - Magazyn erotyczny, 0.45 - Jeszcze nie wieczór, 1.25 - S., "Poirot".

BALTYKATV

8.35 - Ekorząz, 9.05 - S., "Tarzan", 9.50 - Dla dzieci, 10.15 - Telegra dla rodziny, 11.05 - Humor, 11.30 - Baltycka bomba, 15.30 - Telegra, 16.10 - S., "Podróż w czasie".

NIEDZIELA

22 LUTEGO

LTV

6.35, 11.00, 22.10 - Zimowe Igrzyska Olimpijskie, 9.50 - Świąteczne myśli, 10.15 - Nowości kościoła katolickiego, 10.20 - S., "Więz brzegiem", 10.50 - Słowo chrześcijańskie, 12.30 - Film dok, 13.30 - Podróż z LTV, 14.30 - Popołudnie z A. Czekuolsem, 15.00 - Koncert zyczeń, 16.10 - S., "Domek na preri", 17.00 - Dla rolników, 17.20 - Uciekaj, 18.00 - Zielone drzewo życia, 18.30 - Wiadomości, 18.50 - Szanujmy słowo, 19.00 - Telegra, 20.30 - Panorama, 21.00 - Studio sportowe, 21.10 - Film dok, 0.10 - Program muzyczny

LNK

8.30 - S., "Mały detektyw", 9.00 - Dom do wynajęcia, 9.30 - S., "Urwisy", 10.00 - Nasze zwierzęta, 10.30 - Salon białego kota, 11.00 - ABC zdrowia, Lupać. Przyćnieć, 12.00 - Dawny świat prehistoryczny, 12.00 - Narodowa geografia, 13.00 - Kibir Tele Vibir, 14.15 - Klasyczna TV, 16.55 - S., "W czepku urodzony", 17.45 - S., "Babilon 5", 19.05 - Babie lato, 20.00 - Wiadomości, 20.20 - Telefoto, 21.00 - Komedia, 22.45 - Kronika kryminalna, 23.15 - S., "Dziwne znajomości", 23.40 - Magazyn erotyczny, 0.05 - Niwy, 0.35 - Na jednym końcu ..., 1.05 - S., "Taran".

BALTYKATV

8.35 - Program religijny, 9.25 - Humor, 10.15 - Walka słów, 11.05 - Humor, 11.30 - Baltycka bomba, 15.30 - Te-

16.35 - S., "Narodowy głupiec", 17.00 - S., "McGyver", 17.50 - S., "Piłnacja pochodnia", 18.40 - S., "Dynastia 2. Colbowe", 19.30 - Na zdrowie, 20.00 - Humor, 20.30 - Walka słów, 21.30 - Telegra, 21.35 - S., "Pluszki", 22.30 - Nocna bomba, 3.00-8.30 - Deutsche Welle.

TV3

8.40 - Teleshop, 8.55 - S., "Trudne dziecko", 9.15 - S., "Beethoven", 9.40 - Komputerowe cuda, 10.05 - S., "Nareszcie dzwonek", 10.30 - POP TV, 11.30 - Kulinarne show, 12.00 - S. Sabaliauskas rozmowa, 12.30 - Program publ., 13.00 - Za kierownicą z gwiazd, 13.30 - Sport na świecie, 14.00 - Komedia, "Peña chaga", 14.25 - S., "Kats i Dog", 14.50 - S., "Drużyna A", 15.40 - Film fab., "Kosmos: 1999", 16.30 - S., "Słoneczny patrol", 17.20 - S., "Melrose Place", 18.10 - S., "Beverly Hills, 90210", 19.00 - Wiadomości, 19.15 - S., "Maria Mercedes", 20.05 - S., "Doktor Quinn", 21.00 - Komedia, "Szeryf bandyta", 22.40 - S., "Nowojorscy giniarze", 23.25 - Wszystko.

WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna, 8.10 - Humor, 8.35 - Filmy anim. dla dzieci, 9.10 - Film dla dzieci, 10.35 - Wystawa "Kopciuszka-98", 10.45 - Gwiazdy sportu, 11.00 - Z Moskwy, 11.10 - Film dok. o przyrodzie, 12.15 - Znad Wilii TV, 12.45 - Aby Litwie było lepiej, 13.20 - S., "Tajemnice i mity XX wieku", 13.50 - Towary i usługi, 14.00 - Z Moskwy, 14.10 - Ja sama, 15.10 - S., "Tajemnicza wyspa", 16.05 - Tydzień, 16.35 - Program A, Politykowski, 17.05 - Koncert, 18.05

- Zrób sobie święto, 18.20 - Skandale tygodnia, 18.15 - Towary i usługi, 19.05 - Film fab., "Nieustraszony tygrys", 21.00 - Humor, 21.50 - Jesteś świadkiem, 22.25 - Koncert, 23.30 - Znak jakości, 23.45 - Z Moskwy, 23.55 - Film fab., "Więź krwi".

VLSAT

9.00 - Film fab., "Odwieczny zew", 10.30 - Przetwianie, 11.00 - Movie Wilno, 11.35 - Kalejdoskop zniek, 11.50 - Muzyka, 18.00 - Dotyk, 19.00 - Kalejdoskop zniek, 19.15 - Citius, Altius, Fortius, 19.30 - Cuda czarodziejki, 20.00 - Szafta Vilsatu, 21.00 - Koncert zyczeń, 22.00 - Film fab., "Nasz nauczyciel doktor Szpecht", 23.00 - Salon country.

IKANAL ROSJI

8.40 - Milion lotto, 8.45 - Słowo duszpastrza, 9.00, 14.00, 17.05 - Wiadomości, 9.10 - Biblioteka domowa, 9.30 - Począta muzyczna, 10.05 - Kalambur, 10.40 - Smak, 11.00 - Powrót Galerii Trejakowskiej, 11.25 - Ameryka z M. Taratuta, 11.55 - Zimowe Igrzyska Olimpijskie, 14.20 - Zdrowie, 14.50 - Filmy anim., 15.40 - W świecie zwierząt, 16.20 - Jak to było, 17.25 - Na strychu, 18.05 - S., "Osmiornica-3", 19.10 - Show dzentelmenów, 19.45 - Dobranoc, dzieci, 20.00 - Czas, 20.55 - Film fab., 23.05 - Złote chwile olimpiady, 23.55 - Film fab., "Bral".

ROSYJSKA TV

6.00, 11.55, 21.20, 23.30 - Zimowe Igrzyska Olimpijskie, 7.30 - Wiejski poranek, 7.55 - Drogami Rosji, 8.15 - S., "Mack i Matley", 8.35 - Telegra dla

dzieci, 9.05 - Witaj, kraju, 9.50 - Począta TV, 10.15 - Niepoczuj, 12.30 - Wszyscy mówią, 13.00 - Wiadomości, 13.30 - Człowiek i pieniądze, 14.00 - Federacja, 15.00 - S., "Prawo i porządek", 15.50 - Począta TV, 16.00 - Rosyjska walka, 17.00 - Ścisłe tajne, 17.55 - Moja rodzina, 19.00 - Wiadomości, 19.35 - Kurier olimpijski, 20.15 - Anchlage i Co.

TV POLONIA

8.00 - Tajemnice świata - reportaż, 8.30 - Hity satelity, 8.50 - Dzień dobry na dzień dobry, 9.30 - Wiadomości, 9.45 - "Ala i As" - program dla najmłodszych, 10.00 - Kolorowanki, 10.10 - Szafki - program dla dzieci, 10.40 - Prognoza pogody, 10.45 - Program edukacyjny, 11.00 - Brawo! Bis! 11.45 - Samochodowy Dolnośląski Rajd Zimowy pod patronatem TV Polonia, 12.15 - Brawo! Bis! 13.50 - Samochodowy Dolnośląski Rajd Zimowy pod patronatem TV Polonia, 14.20 - Brawo! Bis! 14.30 - Wiadomości, 14.40 - Studio parlamentarne, 15.00 - Magazyn polonijny, 15.30 - Firebirds - program rozrywkowy, 16.00 - "Awantura o Basję", serial dla młodych widzów, 16.25 - "Widget", serial animowany dla młodych widzów, 17.00 - Informacje Studia Kontakt, 17.15 - Ludzie listy piś, 17.30 - Mówi się, 17.50 - Drzewo - reportaż, 18.00 - Sport z satelity, 19.30 - "Tajemnice Sahary" - serial prod. włosko-francusko-angielsko-niemieckiej, 20.30 - Dobranoc, 20.45 - Wiadomości, 21.00 - Prognoza pogody, 21.05 - Kto jest kim w Polsce?, 21.15 - "Dzień wielkiej ryby" - film

obyczajowy prod. polskiej (1996), 22.40 - Urbanator - program rozrywkowy, 23.30 - Panorama, 0.05 - Okna, 0.35 - Benefis Grupy Pod Budą w Teatrze STU w Krakowie, 1.45 - Powitanie przywódców amerykańskich, 1.50 - "Zdrowy misia Colargola" - film animowany dla dzieci, 2.00 - Wiadomości, 2.15 - Sport, 2.17 - Prognoza pogody, 2.20 - Kto jest kim w Polsce?, 2.30 - "Tajemnice Sahary" - serial prod. polskiej, 3.25 - Słowo na niedzielę, 3.30 - Panorama, 4.05 - "Dzień wielkiej ryby" - film obyczajowy prod. polskiej, 5.40 - Urbanator - program rozrywkowy, 6.30 - Sport z satelity, 7.30 - Magazyn polonijny.

POLSAT

7.00 - Dance Jump, 7.30 - Disco Relax, 8.30 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych, 9.00 - Samosze i rozkosze, 9.15 - Lista przebojów, 9.30 - Encyklopedia słów wielkich i małych, 10.00 - "Twinkle - przybysz z Krainy Marzeń" - serial anim. dla dzieci, 10.30 - "Power Rangers" - serial komiksowy, 10.55 - "Strażnik Tekkuso" - ameryk. serial sensacji, 11.50 - "Sztukmistrz z Lublina" - USA (1978), 13.50 - "Samotne kobiety, żonaci mężczyźni" - USA (1989), 15.30 - Oskar - magazyn filmowy, 16.00 - Magazyn, 16.30 - Rekiny kart, 17.00 - Informacje, 17.15 - Dziewięciu wspaniałych: grabzabawa, 17.45 - Piramida: grabzabawa, 18.15 - Rykowiwo - program rozrywkowy, 18.45 - "Słoneczny patrol" - USA (1989), 19.40 - "Alf" - ameryk. serial komed. 20.05 - Di-

sco Polo Live, 21.00 - "Córka maharadzy", Włochy-Niemcy (1994), 21.50 - Losowanie LOTTO, 22.45 - "Posterunek numer jeden" - thriller USA (1986), 23.55 - Ogłoszenie wyników LOTTO, 0.35 - "Zycie jak sen" - serial komed. USA (1990), 1.05 - "Dyskretnie miejsca" - USA (1996), 2.45 - "Columbo" - USA (1992), 4.05 - Dżana Music, 4.35 - Dżana Top.

RTL 7

8.00 - "Beach Patrol" - serial, 8.40 - "Siódemka dzieciakom" - serial anim. 9.30 - "Piękna i Bestia" - serial przygodowy, 10.25 - "Z, ust do ust" - serial dla młodzieży, 10.50 - "Sunset Beach" - serial obycz., 11.35 - "Słynie ucieczki" - serial dok, 12.30 - "Czy boisz się ciemności" - serial dla młodzieży, 12.55 - "Bolek i Lolek zapraszają" - serial anim., 13.55 - "Świat Audubona" - serial przyrod., 14.50 - "Madame Sin" - film sens. USA (1972), 16.25 - "Sliders" - serial SF, 17.15 - "Święta Dalekiego Wschodu: Bóstwa dzungli" - serial dok, 18.10 - "Niesamowite historie" - serial SF, 19.00 - "Ziemia: ostatnie starcie" - serial SF, 19.50 - 7 minut - magazyn, "To i owó", 20.05 - "Beach Patrol" - serial dla młodzieży, 20.50 - Prognoza pogody, 21.00 - "Zielona noc" - komedia USA (1987), 22.35 - 7 minut - wydarzenia dnia, 22.45 - "Crime Story" - serial krym., 23.40 - "Podwójne wcielenie" - thriller USA (1992), 1.30 - "Prawo miecza" - serial fantast., 2.15 - "Piękna i Bestia" - serial przyg., 3.05 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial krym.

lega, 16.10 - S., "Podróż w czasie", 16.35 - S., "Slastic", 17.00 - S., "McGyver", 17.50 - S., "Zatoka Acapulco", 18.45 - S., "Siódme niebo", 19.30 - Humor, 20.00 - Telegra dla rodziny, 21.00 - Mecze NBA, 22.00 - Przeglad NBA, 22.30 - Humor, 22.55 - Walka bez zasad, 23.25 - S., "Bulwarowe historie", 24.00 - Klub filmowy, 2.25-8.30 - Deutsche Welle.

TV3

8.40 - Teleshop, 8.55 - S., "Trudne dziecko", 9.15 - S., "Beethoven", 9.40 - Okno na przyrodę, 10.05 - S., "Nareszcie dzwonek", 10.30 - Wszystko, 11.00 - Zaspiewajmy, 11.30 - Kulinarne show, 12.00 - Tajemnicza urody, 12.30 - Budownictwo, 13.00 - Akcenty, 13.30 - Trójkat, 14.00 - Komedia, 14.25 - S., "Katts i Dog", 14.50 - S., "Drużyna A", 15.40 - S., "Kosmos: 1999", 16.30 - Piłka nożna, 17.20 - S., "The Simpsons", 17.45 - S., "Zona ty i dzieci", 18.10 - S., "Jesica Fletcher", 19.00 - "Maria Mercedes", 20.05 - Wieczór z E. Gabrenaitis, 20.50 - Film fab., "Walka w Las Vegas", 22.30 - S., "Ullice San Francisco", 23.15 - Kino.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Moskwy, 8.10 - Jesteś świadkiem, 8.40 - Film dla dzieci, 10.10 - Znak jakości, 10.30 - Dziękuję za zakup, 10.45 - Klasa, 11.00 - Z Moskwy, 11.10 - Film dok. o przyrodzie, 12.15 - Stolica, 12.35 - Lekcja język. litewskiego, 12.45 - Paluszk! licząc, 13.20 - Towary i usługi, 13.30 - Lekarz domowy, 14.00 - Z Moskwy, 14.15 - Prasa i mu-

zyka: G. Chazanow, 15.10 - S., "Tajemnicza wyspa", 16.10 - Film fab., "Klucze do nieba", 18.00 - Kamień gwiazdny, 18.30 - Wileńska jutrzienka, 18.45 - Towary i usługi, 18.55 - Muzyka, 19.10 - Fitol, 19.30 - Film fab., "Oskarżeni", 21.40 - Tydzień w Nagano, 22.20 - S., "Mister Bean", 23.00 - Wyniki.

VLSAT

9.00 - Film fab., "Nasz nauczyciel doktor Szpecht", 11.00 - Salon country, 11.40 - Kalejdoskop zniek, 11.55 - Muzyka, 18.05 - Godzina siły ducha, 19.00 - Kalejdoskop zniek, 19.15 - Gwóźdź, 19.35 - XL-music, 20.00 - Film dok, 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo, 21.30 - Kłajpedzka TV, 22.00 - Muzyka, 22.30 - Film fab., "Nasz nauczyciel doktor Szpecht", 23.30 - Magazyn dla dorosłych.

IKANAL ROSJI

7.00 - Film przygodowy, 8.25 - Klub W. Disneya, 8.55 - Sportlotto, 9.00, 14.00, 22.45 - Wiadomości, 9.30 - Dopóki wszystkie w domu, 10.05 - Służ Rosji, 10.35 - Graj, harmonio, 11.10 - Zimowe Igrzyska Olimpijskie, 13.25 - Panorama śmiechu, 14.20 - Klub podróżniczy, 15.05 - Klub W. Disneya, 16.00 - Kolo historii, 16.50 - Festiwal drużyn LK, 18.10 - Zimowe Igrzyska Olimpijskie, 19.55 - Afisz filmy, 20.00 - Czas, 20.35 - Film fab., 23.00 - Komedia, "Kawalerski wieczór".

ROSYJSKA TV

6.00, 11.30 - Zimowe Igrzyska Olimpijskie, 7.25 - Służ Ojczyźnie, 7.50 - Dla

nastolatków, 8.40 - Telegra dla dzieci, 9.10 - Witaj, kraju, 10.00 - W świecie książek, 10.15 - Rosyjskie lotto, 11.00 - Oczwiste, lecz nieprawdopodobne, 13.00 - Wiadomości, 13.30 - Puls, 14.00 - Godzina w parlamencie, 15.00 - S., "Prawo i porządek", 15.50 - Począta TV, 16.00 - Rozmowa o zwierzętach, 16.55 - W mgłę bżów, 17.45 - Stare mieszkanie, 19.00 - Zwierciadło, 20.05 - Kurier olimpijski, 20.40 - Ryzyk muzyczny, 22.20 - W czas, 22.50 - K-2 przedstawia, 23.50 - Film fab., "Próba przyszości".

TV POLONIA

8.00 - Program dnia, 8.05 - Słowo na niedzielę, 8.10 - Dzień dobry na dzień dobry, 9.05 - Śniadanie z Anną Wandą Głębką, 9.55 - Zawód czy pasja - reportaż, 10.15 - Chopin - film dok, 11.15 - Polonijne spotkania, 11.30 - Magazyn kulturalny, 11.45 - Zaproszenie, 12.05 - Teatr rodzinny, "Skarby króla Midasa", autor: Nathaniel Hawthorne, 12.45 - Chochołkowe psy, czyli zmagania z gramatyką, 13.00 - Szkoła na wesoło - program dla dzieci, 13.30 - "Miki Mol i Płaszczydło" - serial animowany dla dzieci, 14.00 - Transmisja niedzielnej Mszy św, 15.00 - Gościwiec - magazyn kultury i sztuki ludowej, 15.30 - Kraina uśmiechu, 16.30 - "Adolf Rudnicki - pisarz osoby" - film dok, 17.25 - Tak jak w kinie - program Pawła Szompke, 17.50 - Poetylyon, 18.00 - Telexpress, 18.15 - "Tajemnice Wikłnowej Zatok" - serial dla dziec., 18.40 - "Nie będę cię ko-

chać" - dram. prod. polskiej (1974), 20.10 - Dobranoc, 20.30 - Wiadomości, 20.45 - Prognoza pogody, 20.50 - Kto jest kim w Polsce?, 21.00 - "Galimatias, czyli Kogel-Mogel II" - komedia prod. polskiej (1989), 22.40 - Twoja lista przebojów, 23.30 - Panorama, 0.05 - Sport z satelity, 1.00 - Flirty z figlami - program kabaretowy, 1.40 - Powitanie widzów amerykańskich, 1.45 - "Opowieści Taty Bobra" - film animowany dla dzieci, 2.00 - Wiadomości, 2.15 - Sport, 2.17 - Prognoza pogody, 2.20 - Kto jest kim w Polsce?, 2.30 - Kraina uśmiechu, 3.30 - Panorama, 4.05 - "Galimatias, czyli Kogel-Mogel II" - komedia prod. polskiej, 5.35 - Poetylyon, 5.50 - Twoja Lista Przebojów, 6.30 - AutoMoto-Klub, 6.45 - Ludzie listy pisać, 7.00 - Sport z satelity.

POLSAT

7.00 - Dance World, 7.30 - Disco Polo Live, 8.30 - Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych, 9.00 - Na topie - program muzyczny, 9.30 - Klip Kłaps - najmłodsza lista przebojów, 10.00 - "Robinson Sucroe" - serial anim. dla dzieci, 10.30 - "Power Rangers" - serial komed., 11.00 - Disco Relax, 12.00 - "Pomoc domowa" - serial komed., 12.30 - "Szo-gun" - USA (1980-81), 13.30 - "Zostaniec za mna" - USA (1986), 15.10 - Reportaż, 15.30 - Dziewięciu wspaniałych: grabzabawa, 16.00 - Dziurny satyrki kraju - program Tadeusza Drozdy, 16.30

- Piramida: grabzabawa, 17.00 - Informacje, 17.15 - Miłość od pierwszego wejrzenia, 17.45 - "Słoneczny patrol", USA (1989), 18.45 - "Nowe przygody Robin Hooda" - serial przyg., USA (1996), 19.40 - "Alf" - ameryk. serial komed., 20.05 - Idź na calość, 21.00 - "Herkules 2", serial fantasy, USA (1994), 21.50 - Losowanie LOTTO, 22.00 - "Geronimo, Amerykańska legenda", USA (1993), 23.50 - Wyniki Losowania LOTTO, 0.05 - Na każdy temat, 1.10 - Magazyn sportowy, 2.40 - Przytul mnie.

RTL 7

8.00 - "Świat Audubona" - serial przyrodniczy, 8.50 - "Bolek i Lolek zapraszają" - serial animowane, 10.00 - "Najeżdźcy" - serial SF, 10.40 - "Zielona noc" - komedia USA (1987), 12.30 - "Lassie" - serial dla młodzieży, 12.55 - "Sliders" - serial SF, 13.45 - "Autostrada do Nieba" - serial film, 14.40 - "Dzielnik may toster" - film anim. USA (1988), 16.20 - "Crime Story" - serial krym., 17.15 - "Siódme niebo" - serial komed., 18.05 - "Prawo miecza" - serial fant., 18.55 - "Sprawa dla Wycliffe'a" - serial sens., 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia, 20.00 - "Airwolf" - serial sens., 20.50 - Prognoza pogody, 21.00 - "Gliniarz w przedszkolu" - komedia sens., USA (1990), 22.55 - Talk-show, 23.50 - "Oblicza Nowego Jorku" - serial krym., 0.40 - "Najeżdźcy" - serial SF, 1.35 - "Airwolf" - serial sens.



KURIER WILEŃSKI
BIŻENIA NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie razem z tygodnikiem „Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie „Kurier” zawsze masz, na co dzień „Przyjaciółkę” - w każdą środę



**SZANOWNY,
DROGI CZYTELNIKU**

Do 18 marca trwa prenumerata „KW” na kwiecień i następne miesiące 1998 roku

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW” na Litwie:

| | | |
|-------------------------------|---------|---------|
| | 1 mies. | 3 mies. |
| z dostarczaniem przez pocztę | 18 Lt | 54 Lt |
| bez dostarczania (w szkołach) | 15 Lt | 45 Lt |
| w księgarni S.K. | 14 Lt | 42 Lt |
| w redakcji | 13 Lt | 39 Lt |

„KW” i „Przyjaciółka”

| | | |
|-------------------------------|---------|---------|
| | 1 mies. | 3 mies. |
| z dostarczaniem przez pocztę | 26 Lt | 78 Lt |
| bez dostarczania (w szkołach) | 23 Lt | 69 Lt |
| w księgarni S.K. | 22 Lt | 66 Lt |
| w redakcji | 21 Lt | 63 Lt |

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

| | | |
|------------------------------|---------|---------|
| | 1 mies. | 3 mies. |
| z dostarczaniem przez pocztę | 3,9 Lt | 11,7 Lt |

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

„Kurier Wileński” w każdym polskim domu na Litwie!

Sprzedaje części zamienne do samochodów „Volvo-340”.
Tel. 46-39-94

(D-93)

Wymieniam siano na nawóz.
Tel. 67-19-31.

(Zam. D-97)

Muzykanci na wszystkie okazje.
Tel. 77-38-39.

(Zam. D-99)

POMNIKI

- * Dużo gotowych wzorów
- * Zamówienie według katalogów
- * Komputerowo projektowanie
- * Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień tel. 462076



Wystawa-sprzedaz:
Svitrigailos 30, tel. 261127.
Amžinas akmuo

(Zam. 22)

KURIER WILEŃSKI
BIŻENIA NIEZALEŻNY

Wydawca
ZSA „Kuriera Wileńskiego”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

Krytyczne dni i godziny w lutym

22, niedziela (19.00-21.00)
26, czwartek (15.00-17.00)
27, piątek (5.00-7.00).



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 21 lutego zachmurzenie, bez opadów. Wiatr zachodni, południowo-zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura 8-10 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni opady deszczu. Temperatura w nocy 2-7 stopni ciepła, w dzień 3-8 stopni ciepła.

KALENDARIUM

X Sobota (21.II) jest 52 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 313 dni.

- X Znak Zodiaku - Ryby.
- X Imieniny: Eleonory, Fortunata, Kiejstuta, Piotra, Roberta.
- X Wschód Słońca - 7.28, zachód - 17.38. Długość dnia 10 godz. 10 min.
- X Księżyce. Ostatnia kwadra - od 19 lutego.

X Niedziela (22.II) jest 53 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 312 dni.

- X Znak Zodiaku - Ryby.
- X Imieniny: Arystiana, Małgozaty, Piotra.
- X Wschód Słońca - 7.26, zachód - 17.40. Długość dnia 10 godz. 14 min.
- X Księżyce. Ostatnia kwadra - od 19 lutego.

X Poniedziałek (23.II) jest 54 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 311 dni.

- X Znak Zodiaku - Ryby.
- X Imieniny: Damiana, Polikarpa, Romana.
- X Wschód Słońca - 7.23, zachód - 17.42. Długość dnia 10 godz. 19 min.
- X Księżyce. Ostatnia kwadra - od 19 lutego.

EKRANY

SKALVIJA, I sala - „Wszyscy mówią, że ciebie Kocham” - o 15.30, 18.10. „Przeciw fali” - o 15.30, 18.10. II sala - „Sam w domu 3” - o 11, 12.45, 16.40, 18.30. „Romeo i Julia” - o 14.30, 20.20.

LIETUVA - „Bean” - o 12, 16, 22. „Nie ma nic do stracenia” - o 14, 18, 20.

HELIOS, I sala - „Szczyt Dantesa” - o 12.30, 14.10, 17.10, 19.30. II sala - „Zaloga gwiazdolotów” - o 12, 14.20, 16.40, 19.

VILNIUS - „Obcy: Zmartwychwstanie” - o 11.45, 13.45, 15.50, 18. „Nienawiść” - o 20.10.

PERGALE - „Kłameczuch, kłameczuch” - o 13, 15, 17, 19.

DRAUGYSTĖ - Filmy P. Abu-kreiviciusa: „Niedziwiadek Nida”, „Nida i wilki”, „Nida i bobry” - 21, 22.II o 15. „Samolot więźniów” - 21-22.II o 18.

To miejsce czeka

na Twoją

REKLAMĘ

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w „Kurierze Wileńskim” możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60, „Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

Informacja:

Kartkę pogotowia w rejonie wileńskim można wezwać pod nr tel.: 47-00-03, 47-03-03, 47-03-74.

Indywidualny program pielęgnacji cery

Vilnius, tel. 73-33-97 - w dzień, 45-73-26 - wieczorem.

Produkcyjne firmy „Meri Kei” dostosowuje do każdego typu urody, udzielam konsultacji na ten temat. Uprzejmie zapraszam do wypróbowania kosmetyków - bezpłatnie.

Konsultant Grażyna
Tel. 67-52-75.

(Zam. 90)

Robimy pomiary, produkujemy, przyzwymy, wstawiamy najnowsze drzewi filingowe.

Sprzedam 4-letniego konia (roboczy).
Tel. 50-32-59.

(Zam. 124)

Spółka budowlana kupuje działki ziemi o różnym przeznaczeniu, obiekty produkcyjne, stare zagrody.

Vilnius, 61-50-78, 8-287-44121.
(Zam. 126)

Rady, porady Odmrażamy lodówkę

Nie należy lodówki ustawiać w miejscu nasłonecznionym, w bliskim sąsiedztwie grzejnika czy pieca ani przy ścianie, w której są przewody kominowe. Odległość jej ścianki od ściany pomieszczenia powinna wynosić co najmniej 5 cm. Lodówka powinna stać w pobliżu gniazdzka wtyczkowego, musi być uziemiona.

Odmrażamy lodówkę kiedy warstwa szronu na zamrażalniku przekroczy 0,5 cm. Szron jest złym przewodnikiem ciepła i gruba jego warstwa zmniejsza zdolność chłodzenia. Wtedy lodówka pracuje gorzej i zużywa więcej prądu. Osadzenie się szronu jest wynikiem parowania produktów znajdujących się wewnątrz i dopływu wilgotnego powietrza z zewnątrz. Dlatego drzwiczki należy otwierać jak najrzadziej i jak najszybciej zamykać. Do wnętrza wkłada się wyłącznie produkty ostudzone, zamknięte w pojemnikach lub starannie przykryte.

Odmrażanie rozpoczynamy od wyłączenia jej z sieci, następnie całkowicie opróżniamy lodówkę - wyjmując wszystkie produkty i półki. Te, które były w zamrażalniku, owi-

jamy paroma warstwami gazet, a następnie zawijamy w gruby koc czy kołdrę. Pozostałe odstawiamy w chłodne miejsce. Drzwi pozostawiamy szeroko otwarte. Nie przyspieszajmy odmrożenia, musi odmrozić się sama.

Gdy szron zniknie, myje się jej wnętrza ciepłą mydlaną wodą z dodatkiem sody oczyszczonej. Po opłukaniu czystą wodą - wycieramy do sucha kwatkiem gazy czy miękkiej flanelki.

Czystą i suchą lodówkę włączamy do sieci i nastawiamy termoregulator na maksimum. Po 20-25 min. w zamrażalniku powinna ukazać się warstewka szronu wtedy można wkładać produkty. Po dalszych 15-20 min. termoregulator ustawiamy na „normalny”, wtedy można wkładać produkty.

Agregat chłodniczy, który znajduje się na tylnej ścianie lodówki, powinien być, chociaż raz w roku, dokładnie odkurzony za pomocą miękkiego pędzelka, bardzo ostrożnie, gdyż łatwo przy tym uszkodzić delikatne druczki.

Przygotowała G.B.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinia redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy
SURWIŁO